

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. W. (1) zaczął zażywać marihuanę (ziele konopi innych niż włókniste) w wieku 18 lat. Początkowo palił okazjonalnie w weekendy i w czasie wolnym. Po rozpoczęciu studiów w G. zaczął palić marihuanę systematycznie kilka razy w tygodniu, z każdym miesiącem coraz więcej. S. Ś. (1) zażywanie narkotyków rozpoczęła również w wieku 18 lat, kiedy pierwszy raz zapaliła marihuanę. Od 20 roku życia paliła marihuanę codziennie. Później zaczęła zażywać amfetaminę, gdyż wyczytała w Internecie, że hamuje łaknienie, a ona chciała schudnąć. Zażywała także tabletki (...), o czym informowała smsowo I. D..

Od 01 sierpnia 2013 r. S. Ś. (1) i M. W. (1) wynajmowali mieszkanie przy ul. (...) w G.. Wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe, dzieląc się kosztami jego utrzymania. Do tego mieszkania wielokrotnie przychodziły ustalone i nieustalone osoby (konsumenci) w celu nabycia środków odurzających oraz psychotropowych. M. W. (1) narkotyki nabywał między innymi od T. Z..

M. W. (1) w nieustalonym okresie czasu, nie wcześniej niż od października 2012 r. i nie później niż do dnia 23 kwietnia 2014 r. w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem udzielał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i nieodpłatnie środki odurzające w postaci ziela konopi innych niż włókniste oraz substancji psychotropowych w postaci siarczanu amfetaminy, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu. Narkotyków udzielał ustalonym i nieustalonym osobom osobiście i sporadycznie przy współdziałaniu swojej konkubiny S. Ś. (1). S. Ś. (1) porcjowała również i ważyła środki odurzające oraz substancje psychotropowe, a także udostępniała informacje na temat możliwości nabycia u M. W. (1) środków odurzających – w trakcie rozmowy z Ł. W. o środkach odurzających, kiedy ten stwierdził, że je lubi, poinformowała go, że M. W. (1) może mu w tej kwestii pomóc.

W okresie od lata 2013 r. do marca 2014 r. M. W. (1) udzielił B. P. trzy razy po jednej porcji konsumpcyjnej ziela konopi innych niż włókniste za kwotę 30 zł za jedną porcję konsumpcyjną – łącznie za 90 zł. Miało to miejsce zarówno wówczas, kiedy M. W. (1) mieszkał na Z., jak i później przy ul. (...). M. W. (1) narkotyki trzymał w puszkach po odżywkach i pojemnikach plastikowych. Transakcje kupna środków odurzających widziała także S. Ś. (1), bo nie wychodziła z pokoju, kiedy B. P. spotykał się z M. W. (1). Narkotyki kupował na własny użytek i nikomu ich nie udostępniał. Zawsze, gdy chciał nabyć środek odurzający pisał smsa z zapytaniem, czy M. W. (1) jest w domu.

W nieustalonym okresie w 2014 r. na imprezie studenckiej był P. S. (1). W trakcie imprezy nieznanymi mu ludźmi powiedzieli, że jadą do kogoś po marihuanę. P. S. (1) pojechał z nimi i okazało się, że przyjechali do M. W. (1). Tam widział, jak M. W. (1), do którego tamte osoby zwracały się (...) wyjął słoik i dał tym osobom marihuanę w ilości 1 gram (1 porcję), zaś jeden z tych chłopaków zapłacił M. W. (1) 30 zł. Potem wszyscy wrócili na imprezę, a P. S. (1) widział, jak te osoby, z którymi był u M. W. (1), pałą zakupioną od niego marihuanę. Wiosną 2014 r. P. S. (1) wysłał do M. W. (1) smsa, na numer telefonu, który ten mu dał, w celu zakupu marihuany. Dwukrotnie kupował od M. W. (1) marihuanę, zawsze jeden gram za kwotę 30 zł. Przy jednej z transakcji była obecna S. Ś. (1).

M. W. (1) w okresie od 10 marca 2014 r. do 22 kwietnia 2014 r. udzielał K. R. raz w tygodniu po jednej porcji konsumpcyjnej marihuany za cenę 30 zł za jedną porcję. W ten sposób udzielił mu łącznie 6 porcji konsumpcyjnych za kwotę 180 zł. Raz zdarzyło się tak, że to S. Ś. (1) podała K. R. słoik, gdzie znajdowały się zawiniątka z marihuaną, gdyż w tym czasie M. W. (1) był zajęty. K. R. otrzymał w ten sposób jedną porcję konsumpcyjną ziela konopi innych niż włókniste, za którą zapłacił 30 zł.

W nieustalonym dniu w roku 2014, lecz nie później niż w dniu 21 kwietnia 2014 r. M. W. (1) udzielił jednej nieustalonej osobie jednej porcji konsumpcyjnej ziela konopi innych niż włókniste za kwotę 30 zł. Transakcja odbyła się w obecności K. R., który tego dnia również nabywał od M. W. (1) marihuanę.

Od października 2012 r. do 20 kwietnia 2014 r. M. W. (1) udzielał Ł. W. 3 razy w tygodniu po gramie marihuany za cenę 30 zł - każda porcja z wyłączeniem dwóch tygodni, kiedy nie udzielił mu żadnego środka - łącznie udzielając mu 222 porcji konsumpcyjnych za kwotę 6.660 zł. Natomiast w ciągu pięciu tygodni wskazanego powyżej okresu czasu M. W. (1) pięciokrotnie udzielił Ł. W. 10 gramów ziela konopi innych niż włókniste każdorazowo za kwotę 240 zł - łącznie przez ten okres udzielił mu 50 porcji konsumpcyjnych za kwotę 1200 zł. Z kolei w okresie od 15 do 20 marca 2014 r. M. W. (1) udzielił Ł. W. 4 porcji konsumpcyjnych soli amfetaminy - dwukrotnie 1 gram za 30 zł oraz 2 gramy po 50 zł. Natomiast nie wcześniej niż od 01 sierpnia 2013 r. i nie później niż do dnia 23 kwietnia 2014 r. dwukrotnie pod nieobecność M. W. (1) Ł. W. otrzymał środek odurzający w postaci ziela konopi innych niż włókniste od S. Ś. (1). Były to dwie porcje konsumpcyjne za kwotę 30 zł każda, uprzednio przygotowane przez M. W. (1), zaś S. Ś. (1) wpuściła go do mieszkania i udostępniła środki. Ł. W. zawsze umawiał się z M. W. (1) wysyłając mu smsa z zapytaniem, czy jest w domu. Ł. W. jeździł również z M. W. (1) na S. lub do S. do osoby o imieniu K., u której M. W. (1) zaopatrywał się w narkotyki. Ponadto raz podwoził go w tym celu do G.. Przekazywał również przesyłki między (...) a M. W. (1).

S. Ś. (1) po incydentalnym przekazywaniu pod nieobecność M. W. (1) środków odurzających powiedziała, że nie będzie tego więcej robić, gdyż przestraszyła się, że ktoś może jej zrobić krzywdę.

K. D. (1) był w mieszkaniu u M. W. (1) kilka razy z różnych powodów, jednakże dwa razy był po zakup marihuany. Przez przypadek w rozmowie z oskarżonym dowiedział się, że może nabyć od niego narkotyki. M. W. (1) udzielił mu 2 gramy ziela konopi innych niż włókniste za cenę 30 zł za jedną porcję konsumpcyjną - łącznie 60 zł, jednakże nie ustalono, w jakim dniu. Marihuana była zapakowana w folię aluminiową. Na zakup umawiał się za pośrednictwem smsa lub dzwoniąc do M. W. (1).

M. J. odwiedzał oskarżonych w celach towarzyskich. Kiedy przychodził do nich, to 8 razy na stole w salonie leżała na sreberku susz roślinny ziela konopi innych niż włókniste (marihuana) w ilości około 2-3 gramów, które załatwiał M. W. (1). M. W. (1) udostępniał ją mu nieodpłatnie do wypalenia na miejscu, a resztę M. J. otrzymywał do domu. Jeśli coś brał do domu, to płacił za to, kładąc pieniądze na stole w kwocie ok. 10-20 zł. Było to łącznie 100 zł.

A. L. znał zarówno S. Ś. (1), jak i M. W. (1). Kilkakrotnie był u nich w mieszkaniu, gdzie trzykrotnie palił marihuanę, którą nieodpłatnie poczęstował go M. W. (1). Nigdy nie kupował od niego żadnych środków odurzających.

P. M. (1) numer telefonu oraz adres zamieszkania M. W. (1) otrzymał 21 kwietnia 2014 r. od przypadkowej osoby w klubie (...) w G.. Tego samego dnia zadzwonił do M. W. (1) w celu zakupu narkotyków. M. W. (1) od razu wiedział, o co chodzi i powiedział, że czeka na niego w domu. Chwilę potem P. M. (1) zadzwonił po swojego kolegę K. P. z prośbą, żeby ten zawiózł go do M. W. (1). Tam P. M. (1) kupił od M. W. (1) 3 gramy marihuany zapakowane w trzech różnych foliach aluminiowych. Świadek wskazał, że po zapachu poznał, że to jest marihuana. Za narkotyki zapłacił w sumie 150 zł, czyli po 50 za każdą porcję. Następnie K. P. odwiózł P. M. (1) do domu, gdzie wypalił jeden gram zakupionego środka odurzającego. Pozostałe porcje świadek spalił następnego dnia, grając na gitarze z przypadkowo napotkanymi osobami na ul. (...) w G..

M. W. (1) ze swoimi znajomymi porozumiewał się w kwestii narkotyków za pośrednictwem sms-ów, rozmów telefonicznych lub osobiście. W sms-ach znajdowało się szereg zwrotów i wyrażeń charakterystycznych dla slangu narkotykowego.

W nieustalonym okresie w 2014 r. M. W. (1) rozpoczął uprawę 5 sztuk konopi innych niż włókniste. W tym celu zaopatrzył się w szafę tzw. green box specjalnie przeznaczoną do tego celu, którą razem z nasionami zakupił przez Internet. Elementami wyposażenia tej szafy były specjalne lampy o mocy 90 watów każda, filtr węglowy i wentylatory, które to urządzenia umożliwiały wzrost roślin. Nadto temperatura wewnątrz była regulowana przy pomocy dwóch termometrów elektronicznych. Szczegóły sposobu uprawy M. W. (1) poznał na forach internetowych. Wskazana uprawa mogłaby dostarczyć 110 gramów ziela konopi innych niż włókniste, co z kolei stanowi 110 porcji konsumpcyjnych. Zgodę na umieszczenie we wspólnym mieszkaniu tejże szafy wraz z uprawą 5 sztuk konopi innych niż włókniste wyraziła S. Ś. (1), która także uczestniczyła w kosztach utrzymania uprawy poprzez regulowanie połowy

opłat za zużywany prąd i wodę. Wspólnie także mieli palić wyhodowaną marihuanę, a kiedy wyjechała, M. W. (1) informował ją o uprawie za pośrednictwem smsów.

Ponadto S. Ś. (1) nie wcześniej niż od 01 sierpnia 2013 r. i nie później niż do dnia 23 kwietnia 2014 r. trzykrotnie po jednej porcji nieodpłatnie udzieliła środek odurzający w postaci ziela konopi innych niż włókniste swojej przyjaciółce I. D., która wspólnie z nią paliła marihuanę.

W dniu 23 kwietnia 2014 r. funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w G. oraz (...) Biura (...) Komendy Wojewódzkiej Policji w G. obserwowali mieszkanie przy ul. (...) w G., z uwagi na posiadane informacje, iż w lokalu tym mieszka mężczyzna zajmujący się sprzedażą narkotyków oraz prowadzeniem nielegalnej uprawy konopi innych niż włókniste.

Tego samego dnia do mieszkania S. Ś. (1) i M. W. (1) około godziny 17.55 przyszedł P. M. (1) i nabył od M. W. (1) dwie porcje konsumpcyjne środka odurzającego w postaci marihuany o łącznej masie netto 1,21 grama po 40 zł i 50 zł za porcję – łącznie 90 zł. Następnie wsiadł jako pasażer do samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym kierował K. P. i odjechał w stronę ul. (...) w G.. Za mężczyznami udali się funkcjonariusze Policji, którzy po zatrzymaniu w/w pojazdu ujawnili u P. M. (1) zakupione chwilę wcześniej od M. W. (1) środki odurzające.

Następnie około godziny 18.50 do mieszkania przy ul. (...) przyszedł Ł. W., gdzie nabył od M. W. (1) 23 porcje konsumpcyjne ziela konopi innych niż włókniste o łącznej masie netto 22,56 grama za łączną kwotę 570 zł, po czym schował je do siatki foliowej, którą włożył do plecaka. Narkotyk był w postaci dużej kulki. Świadek wskazał, że po odebraniu reklamówki zajrzał do środka i wyjął jeden kwiatostan, powąchał i schował do kieszeni. Gdy wychodził, na klatce mijał młodego mężczyznę. Narkotyki nabył na zapas na własny użytek, żeby już nie jeździć po każdą porcję. Wyszedł z mieszkania i wsiadł do samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i odjechał w stronę ul. (...) w G.. Za mężczyznę udali się funkcjonariusze Policji, którzy po zatrzymaniu pojazdu ujawnili w kurtce Ł. W. oraz w pojeździe zakupione chwilę wcześniej od M. W. (1) środki odurzające.

Tego samego dnia około godziny 19.20 funkcjonariusze Policji M. Z. i W. C. przebywając na półpiętrze budynku przy ul. (...) zauważyli K. R. wchodzącego do mieszkania nr (...) zajmowanego przez M. W. (1) i S. Ś. (1). W środku K. R. dokonał zakupu jednej porcji konsumpcyjnej ziela konopi innych niż włókniste o masie netto 0,61 grama za 50 zł. W chwili, gdy K. R. wychodził z mieszkania obserwujący go wcześniej funkcjonariusze Policji weszli do mieszkania. W momencie wejścia do mieszkania wyczuwalny był silny zapach charakterystyczny dla marihuany. Wewnątrz dokonano zatrzymania K. R., przy którym ujawniono wcześniej zakupione narkotyki, oraz M. W. (1) i S. Ś. (1).

Wskazane powyżej osoby nabywały środki odurzające i substancje psychotropowe na własny użytek, bez zamiaru dalszej odsprzedaży.

/dowód: notatka urzędowa k. 1-3, 76-77, 623; protokół zatrzymania osoby k. 4-5, 32, 37, 52, 61; protokół przeszukania pojazdu k. 7-9; protokół przeszukania osoby k. 14-16, 40-42, 55-57, 63-65; protokół użycia testera k. 70; opinia z zakresu informatyki k. 647-1159; wyciąg bankowy k. 390-396, 398-403, 619-622; wykaz połączeń k. 414-420; bilingi k. 572-573; notatka urzędowa k. 1295-1299, 1883-1886; wykaz abonentów T-M. i P. k. 1329-1339; wykaz połączeń wiadomości sms wychodzących i przychodzących k. 1341-1345; opinia uzupełniająca z zakresu informatyki k. 1380-1384; opinia z daktyloskopii k. 1394-1397; informacja o środkach odurzających k. 1468-1480; pismo z E. k. 1511-1512; wydruki sms k. 1557a-b, (...) - (...), 1680a, 1699a-1699b, 1734a-1734b, 1752a, (...), 1850- (...), (...) - 1882a, (...) - (...); informacja o połączeniach k. 1643a-1644d; wydruki zdjęć k. 1873-1875v; kwestionariusz zebrania informacji przez specjalistę terapii uzależnień k. 296-307, 308-319, 2766-2776, 2795-2805; częściowo wyjaśnienia oskarżonej S. Ś. (1) k. 194-195, 211-212, 377-378, 489-490, 561-565, 1358, 2081-2083; częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) k. 189-190, 551-556, 1293, 2084-2085; zeznania świadka P. M. (1) k. 119-124, 168-170, 1460-1462; zeznania i wyjaśnienia świadka Ł. W. k. 106-109, 162-164, 1160-1161, 1564-1566, 2086-2088; zeznania świadka P. K. (1) k. 1168-1169, 2186-2187; zeznania świadka M. R. k. 72-73, 2183; zeznania świadka M. Z. k. 93-96, 1164-1165, 2184-2185; wyjaśnienia i zeznania świadka T. Z. k. 1577, 2251; zeznania świadka K. D. (1) k. 1824-1825, 2273v-2274; zeznania świadka I. D. k. 1817v, 2274v-2275; zeznania świadka M. J. k. 1754-1755, 2275-2275v; zeznania świadka P. S. (1) k.

1692-1693, 2474v; zeznania świadka B. P. k. 1682-1684, 2363v; zeznania świadka K. R. k. 115-116, 175, 2364v-2365; zeznania świadka A. L. k. 1561-1562, 2251; zeznania świadka E. K. (1) k. 1900, 2420-2421; zeznania świadka P. L. k. 1898, 2422; zeznania świadka M. K. (1) k. 1845, 2473-2473v/

W dniu 23.04.2014 r. funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w G. oraz (...) Biura (...) Komendy Wojewódzkiej Policji w G. dokonali **przeszukania mieszkania wynajmowanego** przez M. W. (1) i S. Ś. (1) przy ulicy (...) w G.. W jednym z pokoi ujawniono między innymi pojemnik plastikowy z zawartością 23 sztuk zawiniątek z folii aluminiowej z suszem roślinnym o łącznej masie netto 16,99 g, pojemnik plastikowy z zawartością 104 sztuk zawiniątek z folii aluminiowej z suszem roślinnym o łącznej masie netto 76,48 g; pojemnik plastikowy z zawartością 99 sztuk zawiniątek z folii aluminiowej z suszem roślinnym o łącznej masie netto 80,78 g; słoik szklany z zawartością 38 sztuk zawiniątek z folii aluminiowej z suszem roślinnym o łącznej masie netto 31,05g, pojemnik z tworzywa sztucznego z zawartością 71 sztuk zawiniątek z folii aluminiowej z substancją proszkową barwy białej o łącznej masie netto 52,16 g, pojemnik plastikowy bez zamknięcia z zawartością 14 sztuk zawiniątek z folii aluminiowej z suszem roślinnym o łącznej masie netto 10,51 g oraz z substancją stałą barwy brunatnej o masie 0,57 g, słoik szklany z zawartością 16 sztuk zawiniątek z folii aluminiowej z substancją proszkową barwy białej o łącznej masie netto 11,93 g, słoik szklany z zawartością suszu roślinnego o masie 10,9 grama, pojemnik plastikowy po lodach z zawartością 6 sztuk zawiniątek z folii aluminiowej z suszem roślinnym o łącznej masie netto 4,30 g, pojemnik po kremie N. z zawartością 58 sztuk tabletek barwy niebieskiej tzw. duszków o łącznej masie netto 14,54 g, słoik szklany z zawartością siatki z suszem roślinnym.

Ponadto zabezpieczono cztery wagi elektroniczne, w tym jedną bez baterii, trzy telefony komórkowe oraz banknoty o nominałach 10 PLN – 20 sztuk, 20 PLN – 44 sztuki, 50 PLN – 21 sztuk, 100 PLN – 41 sztuk.

W kolejnym pokoju ujawniono szafę tzw. green box, w której znajdowało się 5 donic koloru czarnego, a w każdej po jednej roślinie konopi innych niż włókniste o wysokości około 16 cm. Jedna z roślin miała widoczny kwiatostan o wysokości 10 cm. Wewnątrz przedmiotowej szafki ujawniono dwie lampy LX-L. P. L. (...) i L. G. L. (...), dwa termometry elektroniczne, filtr z etykietą (...) K. C. F. zapakowany w oryginalną folię, wentylator koloru białego z ramionami koloru srebrnego, zaś na tylnej ścianie szafki znajdował się wentylator koloru szarego oznaczony (...) K. (...) 2015.

/dowód: protokół oględzin mieszkania k. 23-25; protokół przeszukania mieszkania k. 26-30; protokół ważenia i zapakowania środków odurzających k. 523-531; dokumentacja fotograficzna k. 1177-1182/

Na zabezpieczonych w mieszkaniu przy ul. (...) w G. pojemnikach plastikowych oraz słoikach ujawniono ślady linii papilarnych odpowiadające odciskom palców pobranych od M. W. (1) i S. Ś. (1), tj. na plastikowym pojemniku z żółtą pokrywką, w którym znajdowało się 14 sztuk zawiniątek folii aluminiowej z suszem roślinnym koloru brunatno-zielonego oraz na folii samoprzylepnej znajdującej się na pojemniku z żółtą pokrywką, w którym znajdowało się 104 sztuki zawiniątek folii aluminiowej z suszem roślinnym koloru brunatno-zielonego ujawniono odwzorowania linii papilarnych należące do S. Ś. (1). Z kolei odwzorowania linii papilarnych należące do M. W. (1) ujawniono na: pojemniku z żółtą pokrywką, w którym znajdowało się 23 sztuki zawiniątek z folii aluminiowej z suszem roślinnym koloru brunatno-zielonego; na słoiku z nakrętką, w którym znajdowało się 16 sztuk zawiniątek z folii aluminiowej z substancją proszkową barwy białej; na pojemniku z żółtą pokrywką, w którym znajdowało się 104 sztuki zawiniątek folii aluminiowej z suszem roślinnym koloru brunatno-zielonego oraz na wewnętrznej stronie pokrywki baterii wagi elektronicznej.

/dowód: protokół pobrania materiału porównawczego k. 85-90; protokół z wstępnych badań z daktyloskopii k. 180; opinia z zakresu badań daktyloskopijnych k. 532-546/

W toku badań ustalono, że susz roślinny zabezpieczony w mieszkaniu wynajmowanym przez S. Ś. (1) i M. W. (1) o łącznej masie netto 237,18 grama stanowił susz roślin konopi innych niż włókniste. Susz roślinny o masie netto 22,02 grama ujawniony w trakcie przeszukania samochodu marki R. (...) stanowił susz roślin konopi innych niż włókniste. Susz roślinny o masie netto 0,54 grama ujawniony w trakcie przeszukania Ł. W. stanowił susz roślin konopi innych

niż włókniste. Susz roślinny o masie netto 0,61 grama zabezpieczony w trakcie przeszukania K. R. stanowił susz roślin konopi innych niż włókniste. Susz roślinny o łącznej masie netto 1,21 grama zabezpieczony w trakcie przeszukania P. M. (1) stanowił susz roślin konopi innych niż włókniste. Dostarczona do badań łączna ilość suszu konopi o łącznej masie netto 261,56 grama stanowiła łącznie nie mniej niż 263 pojedynczych porcji środka odurzającego. Dowodowa brunatna substancja o masie netto 0,56 grama stanowiła żywicę roślin konopi innych niż włókniste – haszysz, tj. 3 pojedyncze porcje środka odurzającego. Dowodowa sproszkowana substancja koloru białego o łącznej masie netto 62,24 grama zawierała nie mniej niż 31,72 % siarczanu amfetaminy, z której można przygotować nie mniej niż 197 pojedynczych porcji środka psychotropowego. Substancja z zabezpieczonych tabletek w ilości 58 sztuk – jako substancja farmakologicznie czynna zawierała metylenodioksymetamfetaminę – (...), co stanowiło 58 porcji środka psychotropowego. Ziele konopi i żywica znajduje się w grupie I-N środków odurzających. (...) znajduje się w grupie I-P substancji psychotropowych. Amfetamina i jej sole znajduje się w grupie II – P substancji psychotropowych.

Zabezpieczone rosnące rośliny z doniczek o łącznej masie netto 3,29 grama były krzewami roślin konopi włóknistych. Szacunkowa wydajność uprawy liczącej 5 sztuk roślin konopi innych niż włókniste wynosiła 110 gramów ziela konopi innych niż włókniste.

/dowód: protokół zapakowania i ważenia k. 17-19, 44-46; protokół z badań wstępnych k. 181-182; opinia z badań fizykochemicznych k. 1255-1277; opinia chemiczna dotycząca wydajności uprawy k. 1386, wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) – k. 189-190, 551-556, 1293, 2084-2085/

S. Ś. (1) jest bezdzietną panną. Ma wykształcenie średnie. Studiuje socjologię na trzecim roku (...) G.. Utrzymuje się z pracy jako kelnerka oraz alimentów od ojca, uzyskując średni miesięczny dochód w wysokości 1500 zł. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie posiada majątku. Według oświadczenia jej stan zdrowia jest dobry, nie leczyła się odwykowo, neurologicznie, ani psychiatrycznie. Jest osobą uzależnioną od substancji odurzających. Specjalista do spraw terapii uzależnień stwierdził, że w stosunku do oskarżonej wskazany byłby udział w programie leczenia uzależnień. Oskarżona nie była dotąd karana.

/dowód: dane o oskarżonej S. Ś. (1) k. 2081, k. 2590; kwestionariusz zebrania informacji przez specjalistę terapii uzależnień k. 296-307, 2766-2776; dane o karalności k. 2792/

Oskarżona **S. Ś. (1)** nie jest chora psychicznie ani upośledzona umysłowo. W odniesieniu do zarzucanych czynów przestępczych biegli orzekli, że S. Ś. (2) nie miała zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

/dowód: opinia sądowo- psychiatryczna k. 274-275, 1509/

M. W. (1) jest bezdzietnym kawalerem. Ma wykształcenie średnie. Jest uczniem drugiego roku Zaocznej Policealnej Szkoły (...) w G. na kierunku technik eksploatacji portów i terminali. Przed osadzeniem w ramach tymczasowego aresztowania pracował dorywczo. Następnie po opuszczeniu Aresztu Śledczego podjął pracę w wypożyczalni rowerów i gokartów V., gdzie pracował do kolejnego zastosowania wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania w innej sprawie o posiadanie znacznej ilości środków odurzających. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie posiada majątku. Według oświadczenia stan jego zdrowia jest dobry, nie leczył się neurologicznie, ani psychiatrycznie. Jest osobą uzależnioną od substancji odurzających. Korzystał z terapii indywidualnej uzależnienia od substancji psychoaktywnych. Oskarżony jest osobą niekaraną. Wobec niego toczy się również postępowanie karne o czyn z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – oskarżonemu zarzucono, że w dniu 18.11.2016 r. w G. wbrew przepisom ustawy posiadał 160,53 grama suszu roślin konopi innych niż włókniste, co stanowi nie mniej niż 161 pojedynczych porcji środka odurzającego oraz 0,66 grama siarczanu amfetaminy w postaci czystej, co stanowi 6 pojedynczych porcji środka psychotropowego, co łącznie stanowi znaczną ilość środków odurzających i psychotropowych. Oskarżony przyznał się do popełnienia tego czynu.

/dowód: dane o oskarżonym M. W. (1) k. 2081, k. 2590; kwestionariusz zebrania informacji przez specjalistę terapii uzależnień k. 2795-2805; zaświadczenie k. 2248, 2468; dokumentacja związana z zapłatą świadczenia k. 2469-2470,

dokumenty ze sprawy 1 Ds. (...).2016 – k. 2606-2725, wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) – k. 2817, dane o karalności – k.2790-2791/

Oskarżony **M. W. (1)** nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Jest uzależniony od środków psychoaktywnych. W odniesieniu do zarzucanych czynów przestępczych biegli orzekli, że M. W. (1) nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

/dowód: opinia sądowo- psychiatryczna k. 272-273, 1510/

Oskarżona **S. Ś. (1)** po raz pierwszy przesłuchiwana w charakterze podejrzanej (k. 194-195) nie przyznała się do udzielania narkotyków w celu osiągnięcia korzyści majątkowej K. R. i Ł. W.. Wskazała, że nie zna K. R., zaś Ł. W. zna ze studiów. Nie przyznała się do tego, że uprawiała konopie inne niż włókniste, jednocześnie wskazując, że „to rosło, żebyśmy mieli co palić”. Widziała uprawę w mieszkaniu i zgadzała się na nią, bo to miało być dla nich do palenia. Tabletki, marihuanę i amfetaminę trzymali na W. latem i planowali je zabrać ze sobą. Część narkotyków mieli wziąć dla siebie, a część dać innym. Amfetamina była dla niej, aby się dobrze bawiła i na odchudzanie. Wciągała 0,5 grama dziennie. Amfetaminę załatwił jej M. W. (1). Kupili ją około pół roku przed zatrzymaniem. Nie wie, skąd są tabletki, chyba konkubent je załatwił. Sama nie uczestniczyła w transakcjach. Robił to M. W. (1). Pewnego dnia przyniósł zakupioną marihuanę w reklamówce i powiedział, że mają dużo porcji i żeby się nie martwiła. Wspólnie porcjowali i pakowali w „pozłotka”. W mieszkaniu były wagi, które używali do ważenia amfetaminy. Amfetaminę S. Ś. (1) sama dzieliła na porcje. Nie wykluczyła, że były one udzielane innym osobom. Nie przypominała sobie, żeby dawała na prośbę konkubenta jakieś narkotyki innym osobom, choć sama dawała za darmo marihuanę koleżance. Na zakup amfetaminy dokonała dwóch wypłat ze swojego konta. Ł. W. nie odwiedzał ich często. Wszystkie środki odurzające trzymali w różnych opakowaniach w szafach – pod ręką. O rośliny głównie dbał konkubent, bo ona nie wiedziała jak. Ilość zatrzymanych narkotyków wynikała z tego, że robili sobie zapasy na wakacje. W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k. 211-212) S. Ś. (1) przyznała się do posiadania narkotyków oraz do zażywania. Zdawała sobie sprawę z nielegalności takich środków. Podała, że uzależniona jest od narkotyków od około 2 lat. Zażywała głównie amfetaminę i marihuanę. Wiedziała, co to były za krzaki uprawiane w ich mieszkaniu. Były one przeznaczone na sprzedaż. Nie miała stałego dealera. Narkotyki kupowała od różnych ludzi na imprezach. Wyrzuciła skruchę za to co zrobiła. W trakcie kolejnego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego (k. 377-378) S. Ś. (1) podała, że jest to nieprawdą, że udzielała Ł. W. jakichkolwiek narkotyków. W dniu zatrzymania Ł. W. przyjechał do nich i zostawił próbkę marihuany mówiąc, że jak się spodoba, to mają zadzwonić po więcej. Zatrzymane przy nim w samochodzie marihuana w reklamówce nie należała do nich, tylko do Ł. W.. Przed zatrzymaniem Ł. W. przynosił im narkotyki co najmniej dwa razy. Była to marihuana i tabletki (...). Mówił, że tabletki ma od znajomego z Holandii. Tabletek było 50 lub 60, zaś marihuany dwa razy po 200-150 gramów. Nigdy nie mówił dokładnie, skąd ma te narkotyki, miał wspominać coś o G.. S. Ś. (1) nie potrafiła powiedzieć, skąd mieli inne narkotyki. Raz lub dwa razy zdarzyło się, że S. Ś. (1) dała komuś środki odurzające pod nieobecność M. W. (1), który w tym czasie mógł wyjść do sklepu. Jak ktoś zadzwonił, otworzyła drzwi, ta osoba mówiła, co chciała, a S. Ś. (1) po zapłaceniu dawała narkotyki. Nie było żadnego kodu. Domyślała się, że dana osoba przyszła po środki odurzające. Wiedziała, jakie są stawki. Zrobiła tak dwa razy. Potem się zdenerwowała, bo bała się, że ktoś może jej zrobić krzywdę, gdyż tych ludzi, co przychodzili po narkotyki nie знаła. Powiedziała o tym M. W. (1), że nie będzie tego robić. Pieniądze trzymała pod kanapą w czarnym portfelu. Było tam 5000 zł, z czego 1600 zł było dla M. W. (1) na mieszkanie. Pieniądze były z podwójnych alimentów od ojca i od matki. Podczas kolejnego przesłuchania (k. 489-490) podała, że mieszkanie przy ul. (...) w G. wynajmuje wspólnie z M. W. (1) od 01 sierpnia 2013 r. Nie zajmowała się narkotykami, tylko z nich korzystała. One były M. W. (1). Nikomu nie dawała i nie sprzedawała narkotyków. Robił to M. W. (1). Nie wiedziała, skąd M. W. (1) miał i brał narkotyki. Ona miała jeden telefon I., a M. W. (1) trzy telefony. Wskazała, że była obecna przy paru transakcjach sprzedaży narkotyków przez M. W. (1). Widziała jak brał narkotyki, ale nie widziała, jak je przekazywał osobie, która przyszła po nie. Pieniądze z tych transakcji M. W. (1) chował do portfela lub pudełka. Ona z nich nie korzystała. Jej konkubent raczej z nikim nie współpracował przy sprzedaży narkotyków, bo by o tym powiedział. Sprzęt do hodowli był własnością M. W. (1). Podczas kolejnego przesłuchania (k. 561-565) S. Ś. (1) wskazała, że pieniądze były w dwóch

portfelach. Narkotyki były pochowane w mieszkaniu – jeden słoik był na szafce, drugi na półce, inny pod łóżkiem. Razem płacili za wynajem i za media – po połowie. M. W. (1) dawał jej pieniądze w gotówce. Amfetamina była w woreczku w formie kulki, potem M. W. (1) ją dzielił na porcje. Mogło tak być, że S. Ś. (1) mu pomagała. Uczestniczyła też w dzieleniu marihuany. Narkotyki wysypywali na stół i każdy miał swoją wagę, a potem zawijał w folię aluminiową. Od Ł. W. była tylko marihuana i tabletki - marihuana od lutego lub marca 2014 r., a tabletki od kwietnia 2014 r. S. Ś. (1) nie potrafiła powiedzieć, z czego utrzymywał się M. W. (1), prawdopodobnie z handlu narkotykami, bo sporadycznie zajmował się naprawą sprzętu elektronicznego – parę razy laptopa wyczyścił lub system wgrał. S. Ś. (1) w kolejnych wyjaśnieniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego (k. 1358) częściowo przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Podała, że nie udostępniała i nie posiadała żadnych narkotyków. Środki w mieszkaniu nie należały do niej. Przyznała się do używania narkotyków. Miała je od M. W. (1) na własny użytek. Nie uprawiała też konopi.

S. Ś. (1) w toku postępowania sądowego (k. 2081-2083) nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Podała, że nie uprawiała ziela konopi – nie zajmowała się tym i nie podlewała tego. Zaprzeczyła, ażeby udostępniała znaczne ilości narkotyków innym osobom, bo do takich sytuacji doszło maksymalnie dwa razy i to przez przypadek – ta osoba nie przyszła do niej. Nie przyznała się do posiadania marihuany, amfetaminy i tabletek (...) w ilościach wskazanych w zarzucie. Nie przyznała się również do uczestniczenia w obrocie znaczną ilością środków odurzających. Amfetamina była przeznaczona dla niej i jej konkubenta. Udzielała koleżance marihuany. Podtrzymała, że dwa razy sprzedała komuś narkotyki. Ta osoba przyszła pod nieobecność M. W. (1), a na stole leżały dwie albo trzy sztuki marihuany, więc ta osoba zabrała narkotyki i położyła na stole pieniądze. Nie ustalała, jaka jest cena. M. W. (1) wcześniej przygotował porcje. Podtrzymała, że ważyła razem z M. W. (1) marihuanę i amfetaminę. Odchudzała się przy pomocy amfetaminy. Amfetaminę porcjowała raz, a marihuanę z 3-4 razy. Przygotowane porcje dla niej nie były trzymane osobno. M. W. (1) nie sprzedawał środków odurzających osobom, które miały je dalej odsprzedawać. Ona też tego nie robiła.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonej S. Ś. (1) k. 194-195, 211-212, 377-378, 489-490, 561-565, 1358, 2081-2083/

Oskarżony **M. W. (1)** po raz pierwszy przesłuchiwany w charakterze podejrzanego (k. 189-190) przyznał się do uprawy oraz posiadania środków odurzających. Częściowo przyznał się do udzielenia środków odurzających, za wyjątkiem udzielania ich Ł. W.. Zaprzeczył, ażeby działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. Wskazał, że wszystkie środki odurzające i psychotropowe wskazane w zarzucie otrzymał od Ł. W.. Zaprzeczył temu, że udzielał środków odurzających w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, gdyż nie jest biedny. Przyznał się do udzielania narkotyków K. R. i P. M. (1). Podał, że posiadał marihuanę, amfetaminę oraz pigułki (...). Nie potrafił powiedzieć, ile tego było. Pigułki dzielił w słoikach. Wszystkie narkotyki dostał na przestrzeni 4 dni od Ł. W., któremu pożyczał pieniądze. Wszystko było zapakowane w worki foliowe, a on to potem porcjował i wkładał do kartonów. Przekazanie narkotyków od Ł. W. wyglądało tak, że on przyszedł, przyniósł, przybili rękę na zgodę i pożegnali się. Towar miał pochodzić z Niemiec. Wszystkie środki posiadał na własny użytek. K. R. i P. M. (1) poznał na imprezie na przełomie grudnia i stycznia 2013/2014 roku. Następnie na jakiejś domówce na przełomie marca/kwietnia 2014 roku od słowa do słowa porozumieli się w sprawie narkotyków. On dał im swój numer telefonu lub ktoś inny. W trakcie kolejnego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego (k. 551-556) M. W. (1) podtrzymał swoje wyjaśnienia odnośnie tego, że narkotyki znalezione w jego mieszkaniu otrzymał od Ł. W. 4 dni przed zatrzymaniem. W dniu zatrzymania Ł. W. był u niego z propozycją sprzedaży marihuany i amfetaminy, ale on tę propozycję odrzucił. W tym czasie miał gotówkę, a Ł. W. liczył na nią. Część narkotyków dostał porcjowaną, a część sam porcjował. Z S. Ś. (1) mieli odrębne konta. Przelew za opłaty za mieszkanie szły z konta S.. Opłatami za mieszkanie dzielili się po połowie. Dawał jej pieniądze w gotówce, które ona wpłacała sobie na konto. S. dostawała pieniądze przelewem od matki z Danii, zaś on dostawał pieniądze od swojego ojca w gotówce, kiedy przyjeżdżał do domu. Były to kwoty do 1200 zł, oprócz tego zarabiał około 1000-1500 zł za naprawianie sprzętu. Opłaty za mieszkanie obejmowały koszty energii elektrycznej i resztę mediów. W. miał narkotyki w białej nieprzeźroczystej reklamówce w plecaku. W reklamówce były poukładane warstwami. W. mówił, że narkotyki miał z G.. Miał smsy od W., w których pytał się o cenę. Rozmawiali kodem – biała farba oznaczała amfetaminę, zielona farba oznaczała marihuanę, a tabletki to duszki. W. nie prowadził żadnej firmy

malarskiej, pracował w hali. M. W. (1) wskazał, że Ł. W. przyszedł do niego, bo miał towar z M. i chciał go sprzedać. Podczas kolejnego przesłuchania (k. 1293) podał, że nie przekazywał dalej środków odurzających do odsprzedaży. Nie zajmował się sprzedażą hurtową i nie miał wiedzy na ten temat.

M. W. (1) w toku postępowania sądowego (k. 2084-2085) przyznał się do uprawy konopi innych niż włókniste. Nie przyznał się do udziału w obrocie znaczną ilością środków odurzających. Odmówił składania wyjaśnień. Podtrzymał wcześniej złożone wyjaśnienia. Odpowiadając na pytania podał, że nie informował swojej konkubiny o tym, że pracował w sklepie u swoich rodziców. Ona nie знаła szczegółów transakcji, które przeprowadzał. Sprzedawał narkotyki – marihuanę i amfetaminę tylko w małych ilościach od 1 do 5 gramów. Na pewno nie w takich dużych, żeby można było je odsprzedać. Tabletki sprzedawał na sztuki. Maksymalnie dwie tabletki na jeden raz. Do sprzedaży łącznie wszystkich narkotyków dochodziło mniej więcej trzy razy w tygodniu. Zarówno nasiona, jak i sprzęt do uprawy konopi innych niż włókniste kupił przez Internet. Szczegóły uprawy poznał na forach internetowych. Nikt w tej kwestii mu nie doradzał. Uprawa wymagała regularnego włączania i wyłączania oświetlenia, nawadniania gleby oraz nawilżania powietrza i ogólnej dbałości o rośliny. Te zabiegi trzeba było wykonywać codziennie. W momencie zatrzymania ta uprawa miała nie więcej niż 30 dni. Oskarżony podał szczegółowe informacje odnośnie uprawy i pielęgnacji konopi innych niż włókniste (k. 2085). Nie rozmawiał z konkubiną na temat tego, czy jest hurtownikiem, czy detalistą. Oskarżony nie posiadał wiedzy, aby osoby, które od niego kupowały narkotyki miały zamiar dalszego ich odsprzedania. Jego zamiarem nie było uczestniczenie w obrocie narkotyków. S. Ś. (1) nie pomagała mu w uprawie. Nie prosił jej o włączanie oświetlenia, czy o podlanie uprawy. Możliwe, że wiedziała o uprawie prowadzonej przez niego. S. Ś. (1) zażywała marihuanę otrzymywaną od niego. Wszystkie narkotyki kupował od jednej osoby.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) k. 189-190, 551-556, 1293, 2084-2085/

Sąd zważył co następuje:

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zeznań świadków, w szczególności: P. K. (1), M. R., M. Z., T. Z., P. M. (1), Ł. W., K. D. (1), I. D., M. J., A. L., B. P., K. R., P. S. (1), M. K. (1), a także częściowo wyjaśnień oskarżonych, a nadto opinii biegłych i innych dowodów o charakterze rzeczowym, w szczególności protokołu przeszukania mieszkania wynajmowanego przez oskarżonych oraz protokołów oględzin. Sąd po analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonał modyfikacji oraz doprecyzowania treści zarzutów postawionych oskarżonym M. W. (1) i S. Ś. (1), a w konsekwencji tego również zmodyfikował kwalifikację prawną przypisaną im czynów.

Na wstępie należy wspomnieć, iż Sąd nie brał pod uwagę zeznań świadka E. W., gdyż jako osoba najbliższa dla oskarżonego skorzystała ona z prawa do odmowy składania zeznań.

Sąd w całości za wiarygodne uznał zeznania świadków P. M. (2), P. S. (2), L. M., K. U., J. M., M. K. (2), B. J., K. D. (2), G. C., M. W. (2), A. S., J. W., R. W., J. K. (1), J. J., W. H., H. K., P. S. (3), M. C., M. M. (1), B. K., P. K. (2), M. Ł., M. M. (2), M. U., A. J., A. M. (z d. P.), P. S. (4), M. L., J. K. (2) i P. W. (1), K. S., W. A., E. K. (2). W ocenie Sądu brak było dowodów, które pozwoliłyby podważyć ich wiarygodność. Z uwagi na ich treść nie miały one zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, gdyż dotyczyły one okoliczności pobocznych, głównie spostrzeżeń sąsiadów oskarżonych (o mało konkretnym charakterze, gdyż zaobserwowali oni jedynie, że oskarżonych odwiedzało wiele osób) oraz właścicieli lub użytkowników numerów telefonów komórkowych, z których wysyłano smsy mogące mieć związek z nabywaniem środków odurzających i substancji psychotropowych, którzy wskazali rzeczywistych użytkowników pojawiających się w sprawie numerów telefonów lub byli to rzeczywiscie użytkownicy telefonów, którzy jednak zaprzeczyli, aby to oni wysyłali te smsy i wskazali, że z ich telefonów mogły korzystać inne osoby, których danych nie udało się ustalić. Tym samym, zeznania te nie mogły być w znacznej części przydatne do ustalenia stanu faktycznego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka P. W. (2), gdyż świadek nie miał żadnego interesu w tym, aby podać nieprawdę. Był on jedynie przesłuchiwany na okoliczność danych swojego współlokatora. Jego zeznania potwierdził w tym zakresie J. B..

Sąd za w pełni wiarygodne uznał zeznania świadków P. K. (1), M. R. i M. Z. – funkcjonariuszy Policji, którzy w dniu 23 kwietnia 2014 r. przeprowadzali interwencję w związku z prowadzoną obserwacją mieszkania wynajmowanego przez oskarżonych. Zeznania tych świadków są jasne, logiczne i konsekwentne, korespondowały również z treściami protokołów przeszukania i oględzin mieszkania. Co prawda na rozprawie świadkowie już nie pamiętali szczegółów zdarzeń, w których uczestniczyli, jednakże - w ocenie Sądu było to spowodowane upływem czasu oraz ilością podobnych interwencji, nie zaś chęcią ukrycia istotnych informacji. Świadek M. R. dokonywał zatrzymania Ł. W., przy którym ujawniono środek odurzający, zaś w pojeździe reklamówkę w plecaku z zawartością marihuany. Z kolei świadek M. Z. dokonywał w dniu 23 kwietnia 2014 r. zatrzymania K. R., M. W. (1) i S. Ś. (1) oraz przeszukania mieszkania wynajmowanego przez oskarżonych. Z kolei świadek P. K. (1) w dniu 23 kwietnia 2014 r. został wezwany do udziału w czynnościach przeszukania i zajmował się sporządzaniem protokołu z tych czynności.

Sąd za jedynie częściowo wiarygodne uznał zeznania świadków E. K. (1) i P. L. – osób zatrudnionych w sklepie należącym do matki oskarżonego. Świadczyli zgodnie podali, iż M. W. (1) pracował w sklepie należącym do jego matki, wykonując prace porządkowe, jednakże odpowiadając na szczegółowe pytania, nie potrafili wskazać, w jakim dokładnie było to okresie. Jednocześnie ich zeznania stały w sprzeczności z treścią przedłożonej umowy o pracę, z której wynikało, że M. W. (1) był zatrudniony na stanowisku zaopatrzeniowca. Zdaniem Sądu, świadkowie ci nie chcieli przyznać, że oskarżony mógł pomagać matce w sklepie, ale wówczas kiedy mieszkał jeszcze w W.. Jedynie świadek P. L. podał, że M. W. (1) w roku 2015 na pewno nie pracował, a w 2014 chyba też nie. W ocenie Sądu na podstawie zeznań tych świadków nie można ustalić, aby oskarżony w okresie objętym zarzutem pracował w sklepie swojej matki, w szczególności biorąc pod uwagę odległość, jaka dzieli G., gdzie w tym czasie przebywał, a W., gdzie znajdował się sklep, a także fakt, że S. Ś. (1) wspólnie z nim zamieszkująca i silnie z nim związana emocjonalnie (co wynikało chociażby z prowadzonej przez nich korespondencji smsowej) nie miała żadnej wiedzy na temat tego, aby oskarżony wówczas tam pracował. Z pewnością, gdyby oskarżony jeździł regularnie do pracy do W., zauważyłaby ten fakt. Także znajomy oskarżonych M. J. podkreślał, że oskarżony w trakcie ich znajomości utrzymywał się z prac dorywczych (kelner, roznoszenie ulotek). Zdaniem Sądu fakt podpisania umowy o pracę zawartej w dniu 27 grudnia 2013 r. pomiędzy E. W. a M. W. (1) oraz odprowadzanie składek ZUS za okres od stycznia do kwietnia 2014 r. nie przesądzało o rzeczywistym świadczeniu pracy przez M. W. (1), w szczególności, że miał być zatrudniony na stanowisku zaopatrzeniowca. Sąd z doświadczenia zawodowego wie, że takie umowy są podpisywane, chociażby po to, ażeby umożliwić ubezpieczenie danej osoby, w szczególności, gdy w grę wchodzi więzi rodzinne. Jednakże to, czy w rzeczywistości M. W. (1) był tam zatrudniony czy też nie, nie mogło przesądzić samo przez się o tym, czy oskarżony uczynił sobie ze sprzedaży narkotyków stałe źródło dochodu, o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

Sąd dał również wiarę wyjaśnieniom i zeznaniom (świadkowie T. Z., P. M. (1), A. L. i Ł. W. występowali w charakterze podejrzanych lub oskarżonych zanim zostali wyłączeni do odrębnego postępowania) świadków T. Z. (częściowo – z zastrzeżeniami uczynionymi poniżej), P. M. (1), Ł. W. (w znacznej części, z zastrzeżeniami poniżej), K. D. (1), I. D., A. L., B. P., K. R., P. S. (1) oraz M. K. (1), gdyż były one jasne, logiczne i konsekwentne. Dodatkowo w zakresie zeznań świadków P. M. (1), K. R., Ł. W. były one zgodne z zeznaniami funkcjonariuszy Policji oraz dowodami dokumentarnymi w postaci protokołów zatrzymania osoby oraz przeszukania osoby i pojazdu. Co prawda, część świadków już nie pamiętała szczegółów transakcji, składając zeznania na rozprawie, co w ocenie Sądu jest zrozumiałe z uwagi na upływ czasu, wynika z funkcjonowania ludzkiej pamięci, a co z tym się wiąże było całkowicie naturalne. Świadczyli podtrzymywali swoje zeznania lub wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym wskazując, że w tamtym czasie pamiętali lepiej szczegóły. W tym miejscu wskazać należy, iż sprzeczne informacje podawane przez oskarżonych dotyczące zeznań świadka Ł. W., w ocenie Sądu, stanowią przyjętą przez M. W. (1) i S. Ś. (1) linię obrony mającą na celu umniejszenie odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. Jest to bowiem świadek, któremu oskarżony sprzedawał najwięcej narkotyków, a zatem jego zeznania dotyczą okoliczności najbardziej obciążających oskarżonych. Należało w szczególności podnieść, że twierdzenia M. W. (1), jakoby to Ł. W. dostarczał mu jako jedyna osoba narkotyków, nie znajdują oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Wynika bowiem z niego, że oskarżony korzystał z różnych źródeł, nabywając narkotyki m.in. od T. Z. (przy czym do transakcji miało dojść w G., co uprawdopodobnia twierdzenia Ł. W., że woził M. W. (1) m.in. do G. w celu zakupu narkotyków), (...) z S. oraz (...) z T. i innych osób, co wynikało również z analizy treści smsów znajdujących się w aktach sprawy (np. sms

wychodzący „350 litrów by potrzeba tej samej farby co ostatnio na poniedziałek lub wtorek, zależy jak ci wygodniej będzie” i kolejny: „zabije cie za to kurow jebaba. Zobaczysz jaki ten świat jest mały (z dalszych smsów wynikało, że został przez tę osobę oszukany przy dostawie towaru) – wysłane do osoby określonej jako „(...)” (...) – k. 672, smsy wychodzące „Po ile 500 tam u ciebie”, „A nie lane niczym? Mogę jakas probke” – wysłane do osoby określanej jako „K. od lisiej” – k. 674), w tym analizy szeregu smsów wysyłanych przez M. W. (1) do osoby, która miała dostarczyć mu towar oraz S. Ś. (1) i jej odpowiedzi dotyczących tego, że ktoś z T. oszukał go przy dostarczeniu towaru – k. 678, k. 683 – np. „Pluje sobie w brode ZE nie sprawdziłem paczi”, „No akurat straciliśmy ryle ile zarobiliśmy na T.”, „D., wyliczyłem, że potrzebujemy uzbierać jak najszybciej na 500 litrow od klungi to wyrównamy straty do polowy maja :)”, „Czuje się jak najgorszy smiec nie wiem czemu jakos te 10 tysi to dużo i mało zarazem”, „Wiem i z dzieci będzie dużo kasy, wiec damy rade, anedrzej się wkurwil trochę ze zainwestowałem hajs który miał byc dla niego, ja jebie! Na miesiac bedziemy spowolnieni i tyle”, „Wiesz tak sobie mysle, znam ludzi co tracili 50 tysiecy, tamten kuba z (...) 25 tysiecy. Wiec jako stoi przelknałem po prostu pasa na miesiac zacisne i tyle”, „No ok, kochanie ja od K. (tj. T. Z. – przyp. SR) wezme wtedy bo wroce do W. w ciągu 4-5 dni – k. 735), „Ok, chapne ze 300 litrów” i inne - k. 736 – wysyłane do T. Z.). Ponadto w toku postępowania nie ujawniono dowodów, które by podważały wiarygodność zeznań świadka Ł. W. w tym zakresie, a wyjaśnienia oskarżonych są w tym zakresie zmienne i niespójne. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności, które przemawiałyby za tym, że Ł. W. zajmował się bezpośrednio handlem narkotykami (nie znaleziono jakichkolwiek środków odurzających ani substancji psychotropowych w pomieszczeniach mieszkalnych zajmowanych przez Ł. W.), natomiast wiele osób potwierdzało, że sprzedają zajmował się M. W. (1). Wynikało to także z analizy połączeń, a także częściowo wyjaśnień samego oskarżonego. Z analizy połączeń wynikało również, że M. W. (1) wysłał do Ł. W. smsa z zapytaniem, czy „da radę zrobić z nim kurs” co potwierdza (przynajmniej pośrednio) zeznania świadka, że woził M. W. (1) do innych osób w celu nabycia środków odurzających. Zdaniem Sądu, T. Z. **pomagał M. W. (1) w odbiorze narkotyków, zawożąc go na miejsce, jak również zdarzało się, że był pośrednikiem między M. W. (1) a (...) z S. i przekazywał przesyłki między nimi, nie można wykluczyć, że z narkotykami.** Ł. W. – w ocenie Sądu – miał większą wiedzę w tym zakresie niż wskazał na rozprawie i nie chciał wyjawic pełnej roli, jaką miał w procederze handlu narkotykami, z obawy przed odpowiedzialnością karną, co powodowało, że jego zeznania były miejscami niespójne, niepełne i fragmentaryczne. Nie przeczy to jednak temu, że jako osoba uzależniona i konsument zaopatrywał się w narkotyki u M. W. (1), skoro – jak sam zeznał – nie mógł tego uczynić u (...), gdyż ten sprzedawał jedynie ilości hurtowe. Fakt, że na reklamówce zawierającej ziele konopi innych niż włókniste nie znaleziono odcisków palców oskarżonych, w szczególności M. W. (1), nie może być oczywiście tłumaczony na jego niekorzyść, jednakże czymś innym jest stwierdzenie, że okoliczność ta nie stanowi dowodu wykluczającego sprawstwo oskarżonego M. W. (1). Z doświadczenia zawodowego wynika bowiem, że na możliwość ustalenia, czy dana osoba dotykała danego przedmiotu ma bowiem wpływ wiele czynników m.in.: czas, jaki ręka ma kontakt z przedmiotem, sposób wydzielania przez człowieka potu, predyspozycje indywidualne człowieka, to, w jaki sposób ręka dotyka danej powierzchni, czy po zdarzeniu ktoś jeszcze dotykał tej powierzchni i nie wytarł materiału swoją dłonią lub czymkolwiek innym, czy na powierzchnię badaną nie podziały inne czynniki, a także rodzaj materiału, na którym miały być pozostawione odciski. Z opinii z zakresu daktyloskopii wynikało, że na siatce foliowej stwierdzono jedynie występowanie słabo widocznych fragmentów śladów linii papilarnych, z których jedynie trzy nadawały się do identyfikacji. Tym samym, dowód ten nie potwierdził, aby M. W. (1) dotykał tej siatki, jednocześnie waga tego dowodu była zbyt słaba, aby tę okoliczność stanowczo wykluczyć i pozbawić w całości wiarygodności zeznania świadka Ł. W., zwłaszcza że Ł. W. później zeznał, że siatka była jego. **Dalej należało wskazać, że ilość ziela konopi innych niż włókniste była stosunkowo mała (22 porcje), a jak wynikało z materiału dowodowego oskarżony M. W. (1) kupował jednorazowo kilkaset porcji.** (także S. Ś. (1) zeznała, że Ł. W. przynosił im ilości po 150-200 gramów) **Była to więc zbyt mała porcja na zakup przez M. W. (1), jednocześnie zaś zbyt duża na próbkę towaru. Niewiarygodny z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego był nadto fakt, że Ł. W. jako osoba uzależniona, potrzebująca dużych ilości marihuany na własny użytek (co wynikało z opinii sądowo-psychiatrycznej i kwestionariusza wywiadu specjalisty do spraw uzależnień) i nie posiadająca nadmiaru gotówki (co wynikało z wyjaśnień oskarżonego M. W. (1)) pozbywała się środka, od którego była w tak znacznym stopniu uzależniona. Nadto, M. W. (1) dysponował znaczną ilością ziela konopi innych niż włókniste, co wynikało z protokołu przeszukania.** Nawet więc, jeżeli byłoby tak, że to Ł. W. przywiózł towar M. W. (1) prawdopodobnie od (...), do czego się nie przyznał, wiarygodnym jest,

że następnie kupił od M. W. (1) niewielką część dla siebie. Tym samym, jeżeli nawet Ł. W. rzeczywiście kiedykolwiek miał dostarczyć mu towar, niewiarygodnym jest, aby uczynił to tego właśnie dnia, w tak małej ilości i zatrzymana marihuana należała do Ł. W.. Należało również wskazać na sprzeczności w wyjaśnieniach S. Ś. (1) – początkowo twierdziła ona, że tabletki i marihuanę jej konkubent przyniósł nie wiadomo od kogo, by w dalszych wyjaśnieniach twierdzić, że nabył to od Ł. W.. Istniała również sprzeczność między wyjaśnieniami M. W. (1) i S. Ś. (1). Oskarżona twierdziła, że marihuanę przyniósł Ł. W. w lutym lub marcu 2014 r., podczas gdy M. W. (1) wskazywał, że środki te zostały nabyte w ciągu 4 dni przed zatrzymaniem. Dalej, S. Ś. (1) twierdziła w dniu zatrzymania, że Ł. W. przyniósł i zostawił jedynie próbkę do spróbowania, zaś M. W. (1), że przyniósł towar, aby go sprzedać, ale on odmówił jego zakupu (podał także, że Ł. W. chciał mu sprzedać amfetaminę oraz marihuanę i od razu otrzymać gotówkę – jednakże należało podkreślić, że po przeszukaniu pojazdu i osoby Ł. W. nie znaleziono amfetaminy, a jedynie ziele konopi innych niż włókniste). W miarę upływu czasu zmieniały się również wyjaśnienia oskarżonych co do tego skąd miały pochodzić narkotyki, które przekazał Ł. W.: miały być „z zagranicy”, „z G.”, a na końcu „z M.”. Odnośnie zeznań J. B. należało wskazać, iż świadek ten zaprzeczył zeznaniom Ł. W., w części, aby był tą właśnie osobą, która m.in. dostarczała oskarżonemu M. W. (1) narkotyki, o której mówił Ł. W.. Należało jednak wskazać, że był on żywotnie zainteresowany, aby – jeżeli rzeczywiście uczestniczył on w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi – ukryć ten fakt. Niewątpliwie, na podstawie fragmentarycznych zeznań Ł. W., uzupełnionych zeznaniami P. W. (2) udało się ustalić, że osoba odpowiadająca opisowi, określana przez niego jako „K. z S.”, to właśnie J. B. (który przyznał, że znał Ł. W. i potwierdził okoliczności, w jakich się poznali), a także, że J. B. był już karany za przestępstwa narkotykowe (z jego zeznań wynikało, że dwukrotnie, w karcie karnej świadka figurowało jedno skazanie za czyn z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), a wśród smsów oskarżonego, z których treści można się domyślić, że były wysyłane do dostawców oskarżonego znajdują się smsy, które są wysyłane do osoby określanej jako „K. od lisiej”. W smsie wysłanym do oskarżonej S. Ś. (1) przez M. W. (1), a dotyczącym strat w handlu narkotykami pojawia się również „K. z S.”, który miał stracić na tym 25 tysięcy. Tym samym, aczkolwiek ustalenie dokładnej roli, jaką J. B. mógł odgrywać w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi wymagałoby przeprowadzenia odrębnego postępowania, (które nie jest jednak niezbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy), to jednak wskazane powyżej poszlaki przemawiały za wiarygodnością zeznań Ł. W., a samo zaprzeczenie J. B., jakoby nie znał M. W. (1) nie mogło zostać uznane za wiarygodne. Zeznania Ł. W. dotyczące tego, że to od S. Ś. (1) uzyskał informację, że M. W. (1) sprzedaje narkotyki znalazły również pośrednie potwierdzenie w zeznaniach świadka M. K. (1), który wprowadził z uwagi na upływ czasu i fakt, że spożywał w czasie tej imprezy alkohol, nie pamiętał, czy numer telefonu pod którym miał się kontaktować, gdyby chciał otrzymać narkotyki otrzymał od dziewczyny o imieniu (...) czy też od towarzyszącego jej mężczyzny, jednakże stwierdził, że kontakt zapisał pod imieniem (...), co wskazywało na to, że oskarżona musiała brać aktywny udział w rozmowie na temat sposobu kontaktu z M. W. (1), w przypadku chęci uzyskania marihuany czy innych podobnych środków. Uprawdopodobnia to (choć samodzielnie o tym nie przesądza), że S. Ś. (1) uczestniczyła w udzielaniu informacji dotyczących możliwości nabycia określonych substancji zakazanych przez prawo u M. W. (1).

Świadkowie B. P., K. R., K. D. (1) i P. S. (1), P. M. (1), Ł. W. przedstawili również okoliczności, które nie były dla nich korzystne – przyznali, że w przeszłości nabywali od M. W. (1) marihuanę lub amfetaminę, mimo że mogli te okoliczności zataić, skoro nie zostali „przyłapani na gorącym uczynku”. Zeznania świadka K. R., Ł. W., P. M. (1) odnośnie ostatniej transakcji korespondowały z zeznaniami funkcjonariuszy policji, a także protokołem zatrzymania, przeszukania i wnioskami opinii fizykochemicznej.

Sąd dał wiarę częściowo zeznaniom świadka M. J.. Nie dał mu bowiem wiary w zakresie, w jakim świadek przesłuchiwany na rozprawie stwierdził, że nie płacił za marihuanę. Było to bowiem sprzeczne z jego zeznaniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, a nie zaszła żadna okoliczność, która uwiarygadniałaby tak zasadniczą zmianę zeznań. Świadek również nie był w stanie wyjaśnić tej zmiany, zwłaszcza, że podtrzymał odczytane mu zeznania. Stwierdził, że widzi nieznaczną różnicę i ciężko mu jest odpowiedzieć na pytanie, które zeznania są bliższe prawdy. Ostatecznie stwierdził na rozprawie, że z własnej woli zostawiał pieniądze, nigdy M. ani S. nie chcieli od niego pieniędzy, często je później oddawali albo kupowali alkohol na następną imprezę. Nie wie, które z oskarżonych brało pieniądze. Sąd dał mu wiarę, że zostawiał pieniądze z własnej woli, nie zmieniało to jednak tego, że narkotyk ten

w takiej sytuacji otrzymywał odpłatnie – skoro bowiem zostawiał pieniądze – za każdym razem 10-20 zł, a łącznie miało to być 100-150 zł, oznaczało to, że jego zachowanie się powtarzało, a oskarżony pieniądze te przyjmował czyli akceptował to, że świadek z własnej woli chce za te narkotyki zapłacić. Sąd nie uznał jednak za wiarygodnej zmiany zeznań świadka, że te pieniądze były mu później oddawane, gdyż wątek ten pojawił się dopiero na rozprawie, a świadek o tym wcześniej nie wspominał. Odnośnie tego, że za te pieniądze oskarżeni kupowali alkohol na wspólne imprezy, należało wskazać, że wątek ten również się wcześniej nie pojawił, jednakże nawet, gdyby tak było, nie zmieniałoby to odpłatności transakcji – oskarżeni mogli bowiem z otrzymanymi środkami zrobić co chcieli, w tym także kupić alkohol. Zdaniem Sądu, przyczyną zmiany zeznań była więź towarzyska łącząca świadka z oskarżonymi. Świadek słuchany na rozprawie musiał już mieć świadomość, że odpłatne udzielenie środka odurzającego jest bardziej obciążające niż nieodpłatne i to legło u podstaw zmiany jego zeznań. Wprawdzie świadek twierdził na rozprawie, że są to jego dalsi znajomi, jednakże w zeznaniach z postępowania przygotowawczego wskazał, że „na początku było kontakt towarzyski, potem zaprzyjaźniłem się z S.” (k. 1754). Był również osobą, której oskarżeni powierzyli klucze do mieszkania po zatrzymaniu, wspólnie zażywali narkotyki na imprezach odbywających się w domu oskarżonych, co wskazywało na to, że darzyli go zaufaniem.

W zeznaniach nieznaną się osób powtarzają się zbliżone okoliczności dotyczące cen, sposobu kontaktu i okoliczności transakcji, co potwierdzało, że oskarżony M. W. (1) zajmował się sprzedażą narkotyków, i to na dużą skalę.

Świadek T. Z. będąc przesłuchiwanym w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że sprzedał M. W. (1), siatkę kwiatostanów konopi innych niż włókniste za kwotę około 1000 zł. Na rozprawie zmienił złożone przez siebie wyjaśnienia, wskazując, że jednak oskarżony nic mu nie płacił. Zmiany tej jednak nie potrafił w sposób przekonujący wytłumaczyć i sąd uznał ją za niewiarygodną. Za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego należałoby uznać to, że po tak długim okresie czasu świadek przypominałby sobie, że jednak nie otrzymał żadnych pieniędzy. Z zeznań T. Z. wynikało również, że używał pseudonimu (...) lub „karnister”, zaś w telefonach oskarżonego ujawniono smsy wysłane z numeru telefonu od nadawcy zapisanego pod takimi nazwami, jak również te pseudonimy pojawiały się w smsach przychodzących i wychodzących z telefonów używanych przez M. W. (1) (k. 1581a), co czyni wiarygodnym, że świadek rzeczywiście takiego pseudonimu używał. Z treści smsów wymienianych pomiędzy T. Z. a M. W. (1), a także z informacji wynikających z smsów wymienianych pomiędzy M. W. (1) a S. Ś. (1) wynikało, że miał on regularny kontakt z M. W. (1) i dostarczał mu odpłatnie środki odurzające, a zatem jego twierdzenia częściowo przeczące tym okolicznościom nie zasługiwały na wiarę.

Zeznania świadka M. K. (1) nie wniosły wiele do sprawy albowiem nie posiadał on szczegółowej wiedzy na temat zdarzeń dotyczących zarzutów, choć potwierdził, że M. W. (1) zajmował się sprzedażą narkotyków, co korespondowało z zeznaniami opisanymi powyżej świadków. Z jego zeznań wynikało również, że numer telefonu otrzymał od dziewczyny o imieniu (...) lub jej kolegi i zapisał go jako (...). Brak było podstaw, aby świadkowi temu odmówić wiary z uwagi na brak dowodów przeciwnych.

Sąd za wiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonych S. Ś. (1) i M. W. (1) w części, w jakiej pokrywały się z ustalonym w sprawie stanem faktycznym tj. w zakresie, w jakim M. W. (1) przyznał się do uprawy oraz posiadania środków odurzających oraz substancji psychotropowych, do udzielania środków odurzających K. R. i P. M. (1), zaś odnośnie S. Ś. (1) w zakresie posiadania wspólnie i w porozumieniu z M. W. (1) środków odurzających i substancji psychotropowych (choć nie dał jej wiary, że nie posiadała ich znacznej ilości), do porcjowania i ważenia środków odurzających oraz substancji psychotropowych, jak również udzielania środka odurzającego I. D. i udzielenia sporadycznie innym osobom środków odurzających w zastępstwie M. W. (1). Ponadto, sąd dał wiarę oskarżonym odnośnie wspólnie ponoszonych wydatków na utrzymanie wynajmowanego mieszkania. Wyjaśnienia oskarżonych w opisanym powyżej zakresie, w ocenie Sądu były, jasne, logiczne, konsekwentne i korespondujące wzajemnie ze sobą. Ponadto, były one zgodne z zeznaniami świadków K. R., P. M. (1) i I. D., jak również z zeznaniami funkcjonariuszy Policji oraz dowodami dokumentarnymi, w szczególności z protokołami przeszukania, zatrzymania i opinią fizykochemiczną. Oskarżeni zaprzeczyli, ażeby zarówno S. Ś. (1), jak i M. W. (1) sprzedawali środki odurzające osobom, które miałyby je dalej odsprzedawać i sąd dał im wiarę, gdyż brak jest dowodów przeciwnych. W pozostałym zakresie Sąd uznał wyjaśnienia S. Ś. (1) i M. W. (1) za niewiarygodne, gdyż były one sprzeczne z uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym

zebranych w sprawie, głównie z zeznaniami świadków P. S. (1), B. P., K. D. (1), M. J., A. L. oraz Ł. W., a także były miejscami niespójne, niekonsekwentne i nielogiczne.

Odnosząc się szczegółowo do wyjaśnień S. Ś. (1), wskazać należy, iż w swoich wyjaśnieniach (złożonych na początku postępowania przygotowawczego) przyznała się do posiadania i zażywania narkotyków w postaci marihuany i amfetaminy, jednocześnie wskazując, że zdawała sobie sprawę z nielegalności takich środków i substancji. Podała, że paliła marihuanę, czasem wspólnie ze swoją przyjaciółką I. D., częstując ją za darmo. Ponadto zażywała amfetaminę w celu odchudzenia się. Wiedziała również o uprawie konopi innych niż włókniste w ich wspólnym mieszkaniu wskazując, że „to rosło, żebyśmy mieli co palić”, zaś część miała być na sprzedaż, wiedziała, „co to były za krzaki uprawiane w ich mieszkaniu”, „miały być na sprzedaż”. S. Ś. (1) wskazała, co zresztą potwierdzają zeznania świadków, że uczestniczyła w kilku transakcjach sprzedaży prowadzonych przez M. W. (1) narkotyków. Widziała, jak brał narkotyki z pojemników lub słoików, w które były popakowane, a pieniądze chował do portfela. Zatem bez wątplenia zdawała sobie sprawę, że narkotyki przechowywane w domu nie były na własny użytek (choć w niektórych wyjaśnieniach wskazywała, że narkotyki miały być tylko dla nich – to jednak sąd nie dał jej wiary), tylko były udzielane innym osobom, między innymi odpłatnie przez M. W. (1). Sąd nie dał jej wiary, że całkowicie nie interesowała się uprawą konopi innych niż włókniste, które rosły w mieszkaniu, przeczyła temu treść wymienianych z M. W. (1) smsów, w którym ten informuje ją o szczegółach, a uprawa określana jest mianem „nasze dzieci” – „Policzyłem że jak nasz dzieci po 40 sprzedamy to bez problemu za 2 miechy będziemy mieć zajebisty urobek i wakacje” (k. 714), „Pysznie to jeszcze przed ścięciem będziesz :). Z kolei za niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia S. Ś. (1) złożone w końcowym etapie postępowania przygotowawczego, a dotyczące tego, że nie udzielała i nie posiadała żadnych narkotyków, w tym zakresie są one sprzeczne z jej wyjaśnieniami złożonymi na początku postępowania, w których podawała, że kilkakrotnie dawała, pod nieobecność M. W. (1), środki odurzające osobom przychodzącym do ich mieszkania, a w zamian odbierała pieniądze. Oskarżona potwierdziła to zresztą w dalszej części na rozprawie. Ponadto wyjaśnienia oskarżonej w omawianej części są sprzeczne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadków Ł. W., K. R. oraz I. D., którą częstowała marihuaną, co zresztą oskarżona potwierdziła w wyjaśnieniach złożonych na początku postępowania. Za niewiarygodne Sąd uznał także wyjaśnienia S. Ś. (1) dotyczące tego, że to Ł. W. sprzedawał M. W. (1) narkotyki i że nigdy nie kupował od nich narkotyków, gdyż w ocenie Sądu stanowiły one przyjętą przez oskarżonych wspólną linię obrony mającą na celu zmniejszenie odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa. Ponadto były one sprzeczne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadka Ł. W., który w sposób szczegółowy opisał czas, ilość oraz cenę nabywanych od M. W. (1) narkotyków w postaci marihuany i amfetaminy. W toku niniejszego postępowania nie ujawniono także żadnych innych dowodów, które uprawdopodobniłyby twierdzenia oskarżonych.

Przechodząc do szczegółowego omówienia wyjaśnień M. W. (1) wskazać należało, iż Sąd dał im wiarę w części, w której przyznał się do uprawy i posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych, gdyż potwierdzały to zeznania funkcjonariuszy Policji dokonujących interwencji w dniu 23 kwietnia 2014 r. oraz dowody dokumentarne w postaci protokołów oględzin i przeszukania. Oskarżony podał, że zarówno nasiona, jak i niezbędny sprzęt do hodowli konopi innych niż włókniste kupił przez Internet, zaś szczegóły uprawy poznał na forach internetowych. W toku postępowania sądowego oskarżony podał szczegółowe informacje odnośnie uprawy i pielęgnacji konopi innych niż włókniste. W ocenie Sądu za wiarygodne należało uznać również wyjaśnienia oskarżonego dotyczące partycypowania razem z S. Ś. (1) w kosztach utrzymania mieszkania, w tym w połowie opłat za prąd i pozostałe media, gdyż są one zgodne z wyjaśnieniami współoskarżonej. Sąd za wiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego odnoszące się do tego, że nie uczestniczył on w obrocie narkotykami, gdyż jak wynika z zebranego materiału dowodowego, głównie zeznań świadków B. P., P. S. (1), P. M. (1), K. R., K. D. (1), M. J., A. L. oraz Ł. W., oskarżony nie sprzedawał jednorazowo dużych ilości narkotyków, zaś jego klienci nabywali narkotyki z zamiarem zażycia ich we własnym zakresie. Zatem byli oni konsumentami. Za wiarygodne Sąd uznał także wyjaśnienia oskarżonego w części, w której przyznał się do udzielenia narkotyków K. R. i P. M. (1), co potwierdzają zeznania tych świadków. Z kolei za niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia M. W. (1) dotyczące tego, że działał sam, bez porozumienia i pomocy S. Ś. (1), co stoi w sprzeczności z omówionymi powyżej wyjaśnieniami oskarżonej oraz zeznaniami świadków Ł. W. i K. R., którym S. Ś. (1) udzieliła narkotyków pod nieobecność oskarżonego. Zdaniem Sądu oskarżony minimalizował wiedzę i udział oskarżonej z uwagi na łączące ich uczucie i chęć ochrony swojej życiowej partnerki przed konsekwencjami prawnymi. Za niewiarygodne Sąd uznał

także wyjaśnienia M. W. (1), w których zaprzeczył, ażeby udzielał środków odurzających w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, gdyż są one niezgodne z wyjaśnieniami oskarżonej oraz z zeznaniami świadków B. P., P. S. (1), P. M. (1), K. R., K. D. (1), M. J. oraz Ł. W., a także treścią smsów, w których pojawiają się często informacje o cenie porcji, jak również informacje o zarobku. W konsekwencji za nieprawdziwe należało uznać tłumaczenia oskarżonego, że nie musiał sprzedawać narkotyków, gdyż nie był biedny, a także, że udzielał narkotyków jako „fantasta”, „filantrop”, czyniąc to dla dobra i bezpieczeństwa swoich znajomych. Podkreślić należy, iż zgodnie z informacjami podawanymi przez oskarżoną lub świadka M. J. M. W. (1) nie miał stałej pracy. M. W. (1) nie mógłby wykonywać pracy, wbrew jego twierdzeniom, w sklepie u swojej matki, gdyż po pierwsze byłoby to utrudnione bądź niemożliwe ze względu na odległość pomiędzy G. a W., po drugie, gdyby rzeczywiście świadczył pracę w sklepie swojej matki, to z pewnością wiedziałaby o tym jego konkubina S. Ś. (1). Ponadto świadkowie E. K. (1) i P. L. tak naprawdę nie potrafili wskazać, w jakim okresie czasu miałby M. W. (1) pracować w sklepie w W.. Poza tym zgodnie z pismem Naczelnika Urzędu Skarbowego w W. (k. 1252) nie zarejestrowano w tamtejszej bazie (...) zeznań podatkowych oraz informacji od płatnika za lata 2012-2013 dotyczących M. W. (1), ponadto M. W. (1) nie płacił do tamtejszego urzędu żadnych podatków w latach 2012-2014. Wyjaśnienia oskarżonego były także miejscami wewnętrznie sprzeczne, gdyż najpierw oskarżony twierdził, iż wszystkie narkotyki jakie posiadał, miał na własny użytek, zaś później wskazywał, że udzielał środków odurzających K. R. i P. M. (1). Za niewiarygodne Sąd uznał także wyjaśnienia oskarżonego, gdzie ten twierdził, że udzielał środków odurzających jedynie K. R. i P. M. (1), gdyż stoją one w sprzeczności z zeznaniami świadków – osób, którym oskarżony udzielał odpłatnie i nieodpłatnie środków odurzających i substancji psychotropowych. W końcu za niewiarygodne Sąd uznał również twierdzenia M. W. (1) dotyczące tego, że wszystkie narkotyki, jakie posiadał w domu otrzymał od Ł. W., gdyż są one niejasne oraz sprzeczne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadka Ł. W., jak również treścią smsów. Oskarżony twierdził, że wszystkie narkotyki dostał od Ł. W. na przestrzeni 4 dni przed zatrzymaniem. Stoi to w sprzeczności z wyjaśnieniami S. Ś. (1), która wskazała, że marihuana została nabyta w lutym, marcu 2014 r. Ponadto nielogiczne były tłumaczenia oskarżonego, że w dniu zatrzymania Ł. W. miał przyjść do niego z propozycją sprzedaży marihuany i amfetaminy skoro w tym czasie M. W. (1) w mieszkaniu posiadał już duże zapasy narkotyków różnego rodzaju. Ponadto bezcelowa byłaby wizyta Ł. W., który powinien wiedzieć, biorąc pod uwagę informacje podawane przez oskarżonego, że w ciągu ostatnich 4 dni sprzedał już M. W. (1) większą ilość narkotyków. Należy przy tym podkreślić, że jak wynika z zeznań Ł. W., nie jest on z oskarżonym w konflikcie, wobec czego nie miał żadnych powodów, aby go bezpodstawnie obciążać. Sąd, po analizie zarówno zeznań świadka Ł. W. oraz wyjaśnień M. W. (1), doszedł do wniosku, iż wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są niespójne i nielogiczne, zaś okoliczności podawane przez Ł. W., w ocenie Sądu, układają się w logiczną całość.

Trzeba także wskazać, że fakt udzielania przez oskarżonego środków odurzających i substancji psychotropowych odpłatnie, uprawdopodobnia również treść sms-ów ustalona na podstawie opinii biegłego z zakresu informatyki. W treści wiadomości padają konkretne kwoty i porcje wagowe. Używany jest także slang narkotykowy. Dokonując analizy przychodzących i wychodzących SMS-ów w telefonach M. W. (1) stwierdzić można, iż znajduje się w nich szereg zwrotów i wyrażeń charakterystycznych dla slangu narkotykowego lub języka potocznego, których znaczenia można się domyślić na podstawie kontekstu lub też ich znaczenie wynikało z zeznań świadków. Między innymi używane były zwroty typu „zielona farba” – co oznaczało marihuanę, „biała farba” – co oznaczało amfetaminę, „duszki” – co oznaczało tabletki (...), lub pytania typu „apteka dziś czynna?”. Treść wiadomości SMS, a także zeznania świadków świadczyła, iż oskarżony swoją działalność musiał prowadzić od długiego czasu, bowiem do transakcji musiało dochodzić już wcześniej wielokrotnie i na przestrzeni dłuższego okresu, nie była to – jak wskazywał oskarżony – krótko trwająca działalność.

Opinia pisemna z zakresu badań fizykochemicznych, jak i opinie sądowo-psychiatryczne, opinia chemiczna dotycząca wydajności uprawy oraz z zakresu informatyki (zarówno główne, jak i uzupełniające), spełniają w całej rozciągłości wymogi stawiane przed opiniami biegłych, które wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 16 lipca 1996 r. II KKN 231/96 (Prokuratura i Prawo 1998/12/1), stwierdzając, że „Warunkiem dokonania rzetelnej i wszechstronnej oceny opinii biegłego jest zupełność (kompletność i dokładność) oraz komunikatywność (rozumiałość, jasność) tej opinii. Dowód z opinii biegłego oceniony być musi z zachowaniem następujących wskazań, tj. czy: 1) biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie

sprawy (argument z art. 176 § 1 d.k.p.k. – obecnie art. 193§1 kpk przyp. SR); 2) opinia biegłego jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy (argument z art. 4 § 1 d.k.p.k. –obecnie art.7 kpk przyp. SR); 3) opinia ta jest pełna i jasna.”

Sąd dał wiarę pozostałym zgromadzonym i ujawnionym w sprawie dowodom w postaci protokołów: przeszukania mieszkania, zatrzymania osoby, przeszukania osoby, badań wstępnych, oględzin, przekazania środka odurzającego, zatrzymania rzeczy oraz dokumentacji fotograficznej, kwestionariuszom zebrania informacji przez specjalistę terapii uzależnień, pism z US i ZUS, danych o karalności, w tym dokumentom z postępowania przygotowawczego prowadzonego w sprawie 1 Ds. (...)2016 ponieważ zostały one sporządzone przez osoby posiadające do tego kompetencje, z mocy upoważnienia ustawowego, w formie przepisanej przez prawo. Sąd uznał za wiarygodne także przedstawione dokumenty prywatne, w szczególności zaświadczenia o nauce i leczeniu albowiem brak było podstaw do ich zakwestionowania z urzędu, nie zostały również zakwestionowane przez strony. Sąd uwzględnił również wskazane w ujawnionym materiale dowodowym notatki urzędowe w zakresie, w jakim nie były objęte zakazem z art. 174 k.p.k. Jednocześnie, odnośnie informacji z K. dotyczących M. W. (1), należało wskazać, że mimo ich treści, sąd potraktował M. W. (1) jako osobę niekaraną. Wprawdzie, z informacji z K. wynikało, iż w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów był skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 08.05.2012 r. wydanym w sprawie II K 379/12 za przestępstwo kwalifikowane z art. 62 ust. 2 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, jednakże skazanie uległo zatarciu po wpłaceniu przez oskarżonego nawiazki w dniu 18.01.2016 r. Okres próby wyznaczony wobec oskarżonego upłynął bowiem z dniem 16.05.2015 r., a kara grzywny została wykonana w dniu 24.07.2012 r. Sąd uznał, że znajdująca się w aktach sprawy umowa o pracę jest autentyczna, ale jej treść nie odzwierciedlała rzeczywistości, co sąd omówił powyżej przy ocenie zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego.

Pozostałe dokumenty o charakterze prywatnym sąd uznał za autentyczne i wiarygodne, gdyż nie ujawniły się żadne okoliczności przeciwne.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w ramach czynów zarzucanych S. Ś. (1) i M. W. (1) w akcie oskarżenia, umożliwił uznanie (punkty zgodne z treścią wyroku):

I. oskarżonej S. Ś. (1) za winną tego, że w nieustalonym okresie w 2014 r. nie później niż do dnia 23.04.2014 r. w G. działając w zamiarze, by M. W. (1) dokonał czynu zabronionego w postaci uprawy wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii konopi innych niż włókniste w ilości 5 sztuk, które mogłyby dostarczyć 110 gramów ziela konopi innych niż włókniste czyli 110 porcji konsumpcyjnych, tj. znacznej ilości środka odurzającego, swoim zachowaniem ułatwiła jego popełnienie, w ten sposób, że wyraziła zgodę na umieszczenie tejże uprawy we wspólnie zajmowanym z M. W. (1) lokalu, a także przez uczestniczenie w kosztach utrzymania uprawy poprzez regulowanie połowy opłat za zużywane media.

II. oskarżonej S. Ś. (1) za winną tego, że w nieustalonym okresie czasu, nie wcześniej niż od 1 sierpnia 2013 r. i nie później niż do dnia 23 kwietnia 2014 r. w G. działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem wspólnie i w porozumieniu z M. W. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dwukrotnie pod nieobecność M. W. (1) udzieliła Ł. W. środek odurzający w postaci ziela konopi innych niż włókniste, tj. dwie porcje konsumpcyjne za kwotę 30 złotych każda (łącznie 60 złotych), a także jednokrotnie udzieliła środek odurzający w postaci ziela konopi innych niż włókniste K. R. za kwotę 30 złotych, a także udzieliła nieodpłatnie środek odurzający w postaci ziela konopi innych niż włókniste trzykrotnie po jednej porcji I. D..

III. oskarżonej S. Ś. (1) za winną tego, że w nieustalonym okresie czasu, nie wcześniej niż od dnia 1 sierpnia 2013 r. i nie później niż do dnia 23.04.2014 r. w G. w zamiarze, by M. W. (1) dokonał czynu zabronionego w postaci sprzedaży i nieodpłatnego udzielania innym osobom (konsumentom) substancji psychotropowych w postaci siarczany amfetaminy i środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, swoim zachowaniem ułatwiła jego popełnienie, w ten sposób, że działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru porcjowała i ważyła środki odurzające

oraz substancje psychotropowe, a także udostępniła informacje na temat możliwości nabycia u M. W. (1) środków odurzających.

IV. oskarżonej S. Ś. (1) za winną tego, że w dniu 23.04.2014 r. w G. wspólnie i w porozumieniu z M. W. (1) posiadała 261,56 gramów ziela konopi innych niż włókniste należących do grupy I-N środków odurzających, co stanowi nie mniej niż 263 pojedynczych porcji konsumpcyjnych środka odurzającego, 0,56 grama żywicy konopi – haszyszu należącego do grupy I-N środków odurzających, co stanowi nie mniej niż 3 pojedyncze porcje konsumpcyjne środka odurzającego, 58 szt. tabletek (...) należących do grupy I-P substancji psychotropowych stanowiących 58 porcji środka psychotropowego oraz 62,24 grama netto substancji zawierającej nie mniej niż 31,72 % siarczanu amfetaminy należącego do grupy II-P substancji psychotropowych stanowiącej nie mniej niż 197 porcji substancji psychotropowej.

X. oskarżonego M. W. (1) za winnego tego, że w nieustalonym okresie w 2014 r. nie później niż do dnia 23.04.2014 r. w G., wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii uprawiał konopie inne niż włókniste w ilości nie mniejszej niż 5 sztuk, a uprawa ta mogła dostarczyć znaczną ilość środka odurzającego tj. – 110 gramów ziela konopi innych niż włókniste – tj. 110 porcji konsumpcyjnych.

XI. oskarżonego M. W. (1) za winnego tego, że w nieustalonym okresie czasu, nie wcześniej niż od października 2012 r. i nie później niż do dnia 23.04.2014 r. w G. w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem udzielał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i nieodpłatnie środki odurzające w postaci ziela konopi innych niż włókniste oraz substancji psychotropowych w postaci siarczanu amfetaminy, ustalonym i nieustalonym osobom osobiście i przy współdziałaniu S. Ś. (1), i tak w szczególności:

a. w okresie od lata 2013 r. do marca 2014 r. udzielił B. P. trzy razy po jednej porcji konsumpcyjnej ziela konopi innych niż włókniste za kwotę 30 zł za jedną porcję konsumpcyjną – łącznie za 90 złotych;

b. wiosną 2014 r. P. S. (1) udzielił dwukrotnie po 1 gramie ziela konopi innych niż włókniste za 30 zł za jedną porcję konsumpcyjną, łącznie za 60 zł,

c. w dniu 21.04.2014 r. udzielił P. M. (1) 3 porcji konsumpcyjnych ziela konopi innych niż włókniste po 50 zł za jedną porcję konsumpcyjną – łącznie 150 zł oraz w dniu 23.04.2014 r. 2 porcje ziela konopi innych niż włókniste o łącznej wadze netto 1,21 grama po 40 zł i 50 zł za porcję – łącznie 90 zł,

d. w okresie od 10.03.2014 r. do 22.04.2014 r. – K. R. udzielał raz w tygodniu po jednej porcji konsumpcyjnej ziela konopi innych niż włókniste za cenę 30 zł za jedną porcję (łącznie 6 porcji konsumpcyjnych za 180 złotych), zaś w dniu 23.04.2014 r. - 1 porcję konsumpcyjną ziela konopi innych niż włókniste o wadze 0,61 grama netto za 50 zł, przy czym odnośnie 1 porcji działał wspólnie i w porozumieniu z S. Ś. (1);

e. w nieustalonym dniu w 2014 r., nie później niż w dniu 21.04.2014 r. udzielił jednej nieustalonej osobie jednej porcji konsumpcyjnej ziela roślin konopi innych niż włókniste za kwotę 30 zł,

f. od października 2012 r. do 20.04.2014 r. (z wyłączeniem dwóch tygodni, kiedy nie udzielił mu żadnego środka) udzielał Ł. W. – 3 razy w tygodniu po gramie ziela konopi innych niż włókniste po 30 zł każda porcja (łącznie 222 porcji konsumpcyjnych za kwotę 6660 zł), za wyjątkiem pięciu tygodni, kiedy udzielił mu pięciokrotnie 10 gramów ziela konopi innych niż włókniste każdorazowo za kwotę 240 zł (łącznie 50 porcji konsumpcyjnych za kwotę 1.200 zł), w dniu 23.04.2016 r. udzielił mu 23 porcji konsumpcyjnych ziela konopi innych niż włókniste (22,56 grama netto) za łączną kwotę 570 zł oraz w okresie 15-20.03.2014 r. udzielił mu 4 porcji konsumpcyjnych soli amfetaminy – dwukrotnie 1 gram za 30 zł oraz 2 gramy po 50 zł, przy czym odnośnie 2 porcji działał wspólnie i w porozumieniu z S. Ś. (1);

g. w nieustalonym dniu K. D. (1) udzielił 2 gramy ziela konopi innych niż włókniste po 30 zł za jedną porcję konsumpcyjną – łącznie 60 zł,

h. w nieustalonych dniach udzielał odpłatnie i nieodpłatnie M. J. 8 porcji konsumpcyjnych ziela konopi innych niż włókniste za łączną kwotę 100 zł,

i. w nieustalonych dniach udzielał nieodpłatnie trzykrotnie A. L. porcję konsumpcyjną ziela konopi innych niż włókniste,

j. w nieustalonym okresie w 2014 r. nieustalonym osobom - konsumentom udzielił jednej porcji konsumpcyjnej ziela konopi innych niż włókniste za kwotę 30 zł, przy czym uczynił sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu.

XII. oskarżonego M. W. (1) za winnego tego, że w dniu 23.04.2014 r. wspólnie i w porozumieniu z S. Ś. (1) posiadał 261,56 gramów ziela konopi innych niż włókniste należącego do grupy I-N środków odurzających, co stanowi nie mniej niż 263 pojedynczych porcji konsumpcyjnych środka odurzającego, 0,56 grama żywicy konopi – haszyszu należącego do grupy I-N środków odurzających, co stanowi nie mniej niż 3 pojedyncze porcje konsumpcyjne środka odurzającego, 58 szt. tabletek (...) należących do grupy I-P substancji psychotropowych stanowiących 58 porcji substancji psychotropowej oraz 62,24 grama netto substancji zawierającej nie mniej niż 31,72 % siarczanu amfetaminy należącego do grupy II-P substancji psychotropowych stanowiącej nie mniej niż 197 porcji substancji psychotropowej.

Sąd uznał, że brak było wystarczających podstaw, ażeby uznać, że oskarżeni z góry powziętym zamiarem uczestniczyli w obrocie znaczną ilością środków odurzających oraz psychotropowych. Aby zasadnie móc przyjąć, że oskarżeni dopuścili się przestępstwa „uczestniczenia w obrocie” środkami odurzającymi (art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) koniecznym byłoby bezsporne ustalenie, że osoba nabywająca je następnie od nich także nie czyniła tego na własny użytek (a zatem także nie była konsumentem), ale nabyła je w celu dalszej ich odsprzedaży (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - II Wydział Karny z 2016-04-15, II AKa 58/16). Takich jednoznacznych ustaleń w materiale dowodowym brakuje.

Z uzasadnienia aktu oskarżenia wynikało, że prokurator zarzut udziału w obrocie znaczną ilością środków odurzających oparł o to, że analiza połączeń w powiązaniu z zeznaniami świadków wskazują, iż podejrzani W. i Ś. sprzedawali kupującym wielokrotnie większe ilości, które następnie były udzielane wśród znajomych kupujących czyli nabywca był jednocześnie konsumentem i dealerem/udzielającym. W sytuacji, gdy były udzielane większe ilości lub do mieszkania przychodziła większa liczba, a płaciła jedna, nie sposób było według Prokuratora uznać, że sprzedający nie wiedzieli, iż środki będą przez kupującego dzielone pomiędzy wszystkie osoby. Sąd nie podzielił stanowiska prokuratora. Wprawdzie prokurator nie opisał bliżej, które przypadki ze stanu faktycznego wziął pod uwagę, jednakże analiza dowodów znajdujących się na kartach wskazanych przez prokuratora prowadzi do wniosku, że chodziło mu o następujące przypadki:

- sms z numeru (...) (PRZYCHODZĄCY) – „Można jeszcze podjechać niedługo? Duszki jeszcze nie odleciały? ;-)”. „A jak cos moglbys zostawić 10 duszków na 20 wtedy byśmy podjechali?” k. 667 – na podstawie tych wiadomości nie można ustalić, aby pytający był dealerem, chcącym udzielić innym osobom narkotyku. Niewątpliwie, sms ten dotyczy (...) (duszków), ale ze sformułowania „10 duszków na 20” nie można wysnuć stanowczego wniosku, że kupował to dealer. Po pierwsze, jak wynikało z opinii fizykochemicznej – jedna porcja konsumpcyjna to jeden „duszek”, tym samym mało prawdopodobnym jest, aby chodziło o to, iż ta ilość dotyczy 20 osób. Trudno też wyobrazić sobie przyczynę, dla której dealer miałby informować sprzedawcę, ilu osobom chciałby udzielić zakupiony narkotyk. „20” może odnosić się do ceny (gramatyka w smsach często pozostawia wiele do życzenia) albo do imprezy z okazji 20 urodzin, albo wielu różnych rzeczy, które są nie do ustalenia bez znajomości kontekstu. Najbardziej prawdopodobna wydaje się wprawdzie wersja, że „20” odnosi się do godziny, o której osoba miałaby się zjawić u M. W. (1). Dodatkowo, na podstawie informacji smsowej, nie popartej innymi dowodami w ogóle nie można ustalić, że w rzeczywistości doszło do transakcji. 10 porcji nie stanowi zaś tak znacznej ilości, aby można było przyjąć, że z pewnością przeznaczone są do dalszej sprzedaży, zwłaszcza, że jak wynikało z kontekstu przyjechać po nie miało więcej osób niż jedna – nie wiadomo więc kto i ile ostatecznie chciał kupić. Ta wiadomość nie pozwala zatem nawet na uprawdopodobnienie, że **transakcja ta nie dotyczyła konsumenta**;

- SMS na numer (...) (WYCHODZĄCY – k. 671) „Akurat w S., btw mam 40 duszków dla nas”, „Z. se w necie niebieskie duszki robione na treningu”. Po pierwsze jest to wiadomość, którą wysłał M. W. (1) używając określenia „dla nas”. **Nie jest to zatem propozycja, z której można by wysnuć wniosek, że dotyczyło to transakcji sprzedaży lub innej transakcji z dealerem.** Wręcz przeciwnie, kontekst tej informacji wskazuje, że duszki przeznaczone były dla M. W. (1) i osób, które zjawia się na spotkaniu towarzyskim w jego mieszkaniu (co wynika z treści wcześniejszych wiadomości – przy czym należało porównać wiadomości wychodzące i przychodzące),
- SMS na numer (...) (WYCHODZĄCY – k. 672) „350 litrów by potrzeba tej samej farby co ostatnio na poniedziałek lub wtorek, zależy ja ci wygodniej będzie”. Po pierwsze jest to wiadomość, którą wysłał M. W. (1), a więc dotyczyła ona zakupu marihuany **przez M. W. (1)**, nie zaś jej sprzedaży innemu dealerowi. To, że były to smsy wysłane nie do nabywcy ale do dostawcy M. W. (1) wynikało również z treści innych smsów wysyłanych przez niego do tej samej osoby, oznaczonej w kontaktach jako „(...)”.
- SMS wysłany przez S. Ś. (1) do M. W. (1) „M., B. mef chce 200 farby zielonej o dziwo tej która mamy :D jak wrócisz to można pomyslec, mowi ze kasa jest i tak dalej” – k. 729. Sms ten wyraźnie wskazuje, że rzeczywiście dotyczy sprzedaży znacznej ilości marihuany, jednakże na jego podstawie nie można wysnuć wniosku, że do transakcji doszło i M. W. (1) rzeczywiście udzielił komukolwiek marihuany w tak dużej ilości. Była to jedynie propozycja nieznanego osoby przekazana przez S. Ś. (1) M. W. (1),
- Zeznania świadka P. S. (1) k. 1692: „Na tej imprezie nieznanymi mi ludziami powiedzieli, że jadą do jakiegoś typu po marihuanę. (...). Ten M. (...) wyjął słoik, ale nie wiem skąd go wyjął i dał tym koleśiom z którymi byłem marihuanę. (...). Któryś z tych chłopaków, z którymi byłem zapłacił za tą marihuanę 30 zł. Nie wiem ile było tej marihuany. Wydaje mi się, że miał być jeden gram. To było zapakowane w folię aluminiową”. Sam fakt, że do M. W. (1) przyszło kilka osób kupić **JEDNĄ** (gdyż zarówno z ceny wynoszącej 30 zł, jak i z treści zeznań P. S. (1) wynikało, że był to jeden gram) porcję marihuany nie pozwala z pewnością przyjąć, że M. W. (1) powinien mieć świadomość, że osoba, która płaci, kupuje tę jedną porcję konsumpcyjną w celu udzielenia jej innym osobom – nawet jednocześnie z nią obecnym. Nie można również wykluczyć, że osoba, która płaciła za tak małą ilość narkotyków była jedynie przekazującą pieniądze, nie zaś osobą udzielającą narkotyku – tj. osoby te wcześniej złożyły się na kwotę 30 zł (czyli na cenę najmniejszej porcji, jaką można nabyć) i przekazały te pieniądze jednej osobie. Trudno oczekiwać, żeby konsumenci ci poprosili M. W. (1) o rozdzielenie najmniejszej porcji np. na 3 czy 4 i osobno płacili po kilka złotych, tylko dlatego, aby osoba, która w ich imieniu nabywała jedną porcję nie została uznana za osobę udzielającą.

Analiza bilingów i zeznań świadków wskazuje wyraźnie, że M. W. (1) specjalizował się w transakcjach sprzedaży narkotyków konsumentom – w niewielkich ilościach. Także zeznania świadka Ł. W. wskazywały, że M. W. (1) udzielał narkotyków konsumentom, w przeciwieństwie do K. z S., który „zajmował się handlem tylko ilościami dużymi” (k. 2088). Tym samym Sąd uznał odnośnie M. W. (1), że można mu przypisać wielokrotne udzielanie opisanych w zarzucie środków odurzających i substancji psychotropowej ustalonym i nieustalonym osobom odpłatnie i nieodpłatnie, z góry powziętym zamiarem (na co wskazuje rozmiar i czas trwania tej działalności) w krótkich odstępach czasu, tj. w warunkach czynu ciągłego.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało zaś, że oskarżona S. Ś. (1) jedynie trzykrotnie odpłatnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzieliła środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste. Nie można przyjąć, aby miała ogólny zamiar udzielania środków odurzających i substancji psychotropowych zawsze, kiedy M. W. (1) był nieobecny lub z jakiegoś powodu nie mógł tego zrobić, gdyż z jej wyjaśnień (które nie zostały podważone innymi dowodami) wynikało, że po tych jednostkowych przypadkach, (które znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków), **nie chciała już w tym uczestniczyć, gdyż obawiała się, że te osoby mogą zrobić jej krzywdę.** Tłumaczenie to jest o tyle wiarygodne, że - jak wynikało z zeznań P. S. (1) – zaobserwował on któregoś razu, że M. W. (1) miał na twarzy i ręce ślady pobicia. Miał wówczas powiedzieć P. S. (1), że ktoś wszedł mu do domu z zamiarem kradzieży albo jego pieniędzy albo narkotyków, że chcieli go pobić, ale on sobie poradził (k.

1693). Wprawdzie nie ma żadnych dowodów, że zdarzenie to miało wpływ na decyzję S. Ś. (1), jednakże wskazuje na to, że w środowisku osób handlujących narkotykami zdarzały się pobicia i możliwe, że to lub podobne zdarzenie dotyczące M. W. (1) lub innej znanej S. Ś. (1) osoby, przestraszyło ją na tyle, że nie chciała już w tym w jakikolwiek sposób uczestniczyć osobiście. Zarówno z jej wyjaśnień, jak i wyjaśnień M. W. (1), a także osób, które przyznały się do nabywania środków odurzających u M. W. (1) wynikało, że jej rola była (co do zasady) bierna. Nie można więc przypisać jej działania wspólnie i w porozumieniu z M. W. (1) skoro udzielanie przez niego zakazanych przez prawo środków traktowała jako czyn cudzy, choć akceptowała taki sposób zarobkowania przez swojego życiowego partnera. Zgodnie z art. 18 § 1 k.k. odpowiada za sprawstwo nie tylko ten, kto wykonuje czyn zabroniony sam albo wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, ale także ten, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę lub wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie, poleca jej wykonanie takiego czynu. Współsprawstwo zachodzi, gdy dwie lub więcej osób działa w porozumieniu, którego treścią jest wspólne popełnienie czynu zabronionego. Porozumienie musi nastąpić przed lub w trakcie realizacji czynu zabronionego. Jego forma jest dowolna, może ono być wyraźne lub dorozumiane. Istotne jest tylko to, że ma miejsce akceptacja wspólnego popełnienia przestępstwa. Jak wynika jednak z orzecznictwa sama świadomość, a nawet akceptacja zachowań innych osób realizujących znamiona typu czynu zabronionego, nie jest wystarczająca dla przyjęcia znamion współsprawstwa w popełnieniu tego czynu. Konieczna jest przede wszystkim realizacja znamion przedmiotowych współsprawstwa, wyrażająca się we wspólnej realizacji znamion określonego typu czynu zabronionego. Charakteryzujące współsprawstwo wejście w porozumienie z inną osobą, musi nastąpić przed wspólną realizacją znamion typu czynu zabronionego, a przynajmniej w momencie tej realizacji (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2011 r., III KK 208/11, niepubl., LEX nr 1119511). Podkreślenia wymaga, że dla zaistnienia współsprawstwa nie jest konieczne, żeby każdy z współsprawców wypełnił swoim zachowaniem wszystkie znamiona danego przestępstwa. Wystarczy bowiem, że suma zachowań sprawców wypełnia znamiona danego czynu zabronionego. Za współsprawcę może być uznany ten, kto wykonuje całość lub część znamion wykonawczych, oraz ten, którego zachowanie "dopełniało" zachowanie innych uczestników porozumienia w stopniu, który zgodnie z porozumieniem i podziałem ról współdecydował o popełnieniu przestępstwa. Wskazuje się również, że współsprawstwo (art. 18 § 1 k.k.) - od strony przedmiotowej - nawet jeżeli nie musi polegać na realizacji znamion czasownikowych ujętych w opisie typu czynu zabronionego w części szczególnej Kodeksu karnego (lub przepisach karnych innych ustaw), w każdym przypadku wymaga, by sprawca podjął takie zachowanie, które na gruncie przyjętego porozumienia stanowiło konieczny lub bardzo istotny warunek realizacji przez innego współsprawcę znamion czynności wykonawczej ujętych w danym typie czynu zabronionego. Współsprawstwo nie może polegać wyłącznie na biernej obserwacji zachowań innej osoby, realizującej znamiona typu czynu zabronionego, choćby towarzyszyła temu świadomość karygodności tego zachowania, a nawet pełna jego akceptacja. Jedynie w przypadku, gdy na danej osobie ciąży prawny szczególny obowiązek niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego, a naruszenie owego obowiązku, z uwagi na jego znaczenie w perspektywie zawartego z inną osobą porozumienia, wykracza poza granice samego ułatwienia popełnienia czynu zabronionego, cechującego karalne pomocnictwo określone w art. 18 § 3 k.k., bierna obserwacja może stanowić element przedmiotowy współsprawstwa (Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011 r., II KK 162/11, OSNKW 2012/3/28, Prok.i Pr.-wkl. 2012/5/1, Biul.SN 2012/3/20-21).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11.04.2014 r., sygn. akt V KK 408/13, LEX nr 1482487 „<<Istotność wkładu>> w popełnienie wspólnie realizowanego przestępczego zamierzenia (w tym rozumieniu, że dane zachowanie stanowi przejaw czy to koniecznego warunku podjęcia zachowania w sposób bezpośredni realizującego znamiona typu czynu zabronionego, czy też stanowi jego istotne ułatwienie lub znacznie zmniejsza ryzyko tej realizacji) musi być oceniana w ramach konkretnych ustaleń faktycznych składających się na obraz poddanego osądowi zdarzenia, nie może zaś być oceniana w sposób "abstrakcyjny", w oderwaniu od jego realiów. Jak wskazuje się w orzecznictwie: „Nie może być uznany za współsprawcę, kto jedynie nie przeciwstawia się działaniu innej osoby realizującej znamiona przestępstwa, nie wypełniając przy tym w inny sposób takich znamion” (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 07.11.2013 r., sygn. akt II AKa 210/13, KZS 2013/12/35). Także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20 czerwca 2013 r., II AKa 9/13, LEX nr 1342278 wyraził pogląd, że sama obecność na miejscu zdarzenia, a

nawet świadomość czy wreszcie najdalej idąca - akceptacja przestępczych zachowań drugiej osoby, sama w sobie nie wystarczy do przypisania współsprawstwa w popełnieniu przestępstwa.

Dalej należało wskazać że pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za popełnienie czynu zabronionego "wspólnie i w porozumieniu" z inną osobą zawsze wymaga ustalenia, na czym polega konkretne zachowanie realizujące znamiona współsprawstwa (LEX nr 1108454). Brak jest jakichkolwiek danych, aby przyjąć, że rola oskarżonej S. Ś. (1) odnośnie pozostałych przypadków udzielania środków odurzających i substancji psychotropowych przez M. W. (1) wykroczyła poza formę zjawiskową pomocnictwa, o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

Kwalifikację prawną czynu uzupełnił art. 12 k.k., gdyż zachowanie oskarżonej S. Ś. (1) stanowiło jeden czyn, bo oskarżona w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem kilkakrotnie udzieliła ustalonym osobom środka odurzającego. Zatem przypisany oskarżonej w punkcie II wyroku czyn należało zakwalifikować z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Za dominującą w orzecznictwie należy uznać linię, że przez **znaczną ilość narkotyków** należy rozumieć ilość wystarczającą do jednorazowego zaspokojenia potrzeb co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 r., II AKa 45/12, niepubl., LEX nr 1129382, postanowienie Sądu Najwyższego z 1 lutego 2007 r., sygn. akt III KK 257/06, Lex nr 323801 oraz wyroki Sądu Najwyższego z: 1 marca 2006 r., sygn. akt. II KK 47/05, Lex nr 182794 i 10 czerwca 2008 r., sygn. akt. III KK 30/08, Lex nr 418629, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2011 r., IV KK 127/11, LEX nr 897769, **linia orzecznicza została ostatnio potwierdzona przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 lutego 2017 r., IV KK 19/17, opublikowanym na stronie** (...)) Tym samym sąd przy wszystkich przypisanych oskarżonym czynach, których znamieniem była m.in. znaczna ilość środka odurzającego lub substancji psychotropowej, za taką uznawał ilość przekraczającą trzydzieści porcji. Dodatkowo, należało tu nadmienić, że było to również przyczyną zmiany kwalifikacji prawnej w zakresie czynu polegającego na uprawie konopi innych niż włókniste (również w formie pomocnictwa przypisanego S. Ś. (1)) na art. 63 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, gdyż z opinii dotyczącej wydajności uprawy wynikało, że **szacunkowa wydajność uprawy liczącej 5 sztuk roślin konopi innych niż włókniste wynosiła 110 gramów ziela konopi innych niż włókniste**. Skoro zatem za porcję konsumpcyjną tego środka odurzającego przyjmuje się powszechnie (a co zostało wskazane w opinii biegłego) od 0,30 do 1,00 grama netto, to ilość ziela konopi innych niż włókniste, której mogła dostarczyć uprawa, należało uznać za znaczną.

W konsekwencji w ocenie Sądu przestępstwa przypisane oskarżonej **S. Ś. (1)** należało zakwalifikować jako występki z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 63 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (czyn przypisany w punkcie I wyroku), jako występki z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (czyn przypisany w punkcie II wyroku), jako występki z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (czyn przypisany w punkcie III wyroku) oraz jako występki z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (czyn przypisany w punkcie IV wyroku). Z kolei przestępstwa przypisane oskarżonemu **M. W. (1)** należało zakwalifikować jako występki z art. 63 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (czyn przypisany w punkcie X wyroku), jako występki z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (czyn przypisany w punkcie XI wyroku), jako występki z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (czyn przypisany w punkcie XII wyroku).

Wobec wejścia z dniem 01 lipca 2015 r. w życie przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 396) i w związku z tym znacznych zmian stanu prawnego konieczne było rozważenie zastosowania w niniejszej sprawie art. 4 § 1 k.k., zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Zdaniem Sądu należy uznać, że wprawdzie przepisy części szczególnej kodeksu karnego oraz przepisy ustawy

z dnia z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii określające sankcje grożące oskarżonym nie uległy zmianie, jednakże zmianie uległy inne przepisy mające wpływ na treść rozstrzygnięcia co do kary w niniejszej sprawie i porównanie brzmień tych przepisów w dacie popełnienia czynów przez oskarżonych oraz w dacie orzekania prowadzą do wniosku, iż stan prawny w chwili orzekania w niniejszej sprawie jest dla oskarżonej S. Ś. (1) mniej korzystny od stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia przez nich przypisanych im przestępstw. **W związku z tym wobec niej Sąd zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu odnośnie punktów I-IX.** Względniejsze pozostają obowiązujące w dacie popełnienia czynu regulacje dotyczące zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, bowiem od dnia 01.07.2015 r. sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku. Z kolei w poprzednio obowiązującym stanie prawnym wymiar ten wynosił 2 lata, a nadto brak było obowiązku nałożenia obowiązku probacyjnego. Odnośnie rozstrzygnięcia dotyczącego M. W. (1) **(punkty X-XXI wyroku)** poprzednio obowiązujące przepisy nie były dla oskarżonego bardziej korzystne, gdyż nie było możliwe warunkowe zawieszenie wykonania kary w wymiarze orzeczonym wobec oskarżonego ani pod rządami poprzednio obowiązujących przepisów, ani obecnie.

Należało przy tym podkreślić, że uściślając ilości, które udzielił M. W. (1) innym osobom (czego prokurator zaniechał w opisie zarzucanego czynu, a co – w ocenie Sądu – było niezbędne, chociażby z tego powodu, że prokurator określił tę ilość jako znaczną, ale nie wskazał tej ilości w zarzucie, czego nie można było uznać za prawidłowe, z punktu widzenia zasad określoności czynu, a także z punktu widzenia zastosowania obligatoryjnego środka w postaci orzeczenia przepadku korzyści majątkowej), sąd ustalając te ilości na podstawie zeznań świadków korzystających z narkotyków kupowanych u M. W. (1) zastosował zasadę wskazaną w art. 5 § 2 k.p.k., tj. rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego odnośnie ustalenia ilości i/lub ceny udzielonego narkotyku Ł. W., M. J., A. L., B. P., K. R.. Zeznania tych świadków z uwagi na upływ czasu i długi okres, w czasie którego oskarżony udzielał im narkotyków, nie były bowiem wystarczająco precyzyjne (poza ostatnim zakupem Ł. W. i K. R. kiedy zatrzymano narkotyk), gdyż świadkowie posługiwali się przybliżonymi wartościami otrzymanych środków i częstotliwością ich uzyskiwania. Sąd przyjął zatem najniższe wartości, najbardziej korzystne dla oskarżonego – tj. 3 razy w tygodniu po gramie ziela konopi innych niż włókniste po 30 zł każda porcja (łącznie 222 porcje konsumpcyjnych za kwotę 6660 zł), za wyjątkiem pięciu tygodni, kiedy udzielił mu pięciokrotnie 10 gramów ziela konopi innych niż włókniste każdorazowo za kwotę 240 zł (łącznie 50 porcji konsumpcyjnych za kwotę 1.200 zł) w przypadku Ł. W. oraz 8 porcji konsumpcyjnych ziela konopi innych niż włókniste za kwotę 100 zł w przypadku M. J. oraz trzykrotne udzielenie marihuany A. L. (świadek ten zeznał, że było to kilka razy – a zgodnie z zasadami języka polskiego „kilka”, to co najmniej trzy). Takie same względy legły u podstaw przyjęcia, że M. W. (1) udzielił trzykrotnie ziela konopi innych niż włókniste B. P.. Odnośnie K. R. Sąd doszedł do wniosku, że K. R. w okresie od 10 marca do 22 kwietnia 2014 r. (w dniu 23 kwietnia 2014 r. świadek został zatrzymany) kupił od M. W. (1) łącznie 6 porcji konsumpcyjnych, przyjmując, że pojawiał się w mieszkaniu oskarżonego raz w tygodniu (nie licząc tygodnia w którym został zatrzymany), za każdą porcją zapłacił 30 zł, czyli łącznie 180 zł, zaś w dniu 23 kwietnia 2014 r. kupił od M. W. (1) marihuanę o masie netto 0,61 grama za 50 zł.

Nie budziła także wątpliwości wina oskarżonych S. Ś. (1) i M. W. (1) w zakresie przypisanych im czynów. Wprawdzie w toku postępowania ujawniły się wątpliwości odnośnie stanu zdrowia psychicznego oskarżonych, ale z treści uznanych za wiarygodne opinii sądowo-psychiatrycznych (głównych i uzupełniających) wynikało, że oskarżeni nie są chorzy psychicznie ani upośledzeni umysłowo ani też nie stwierdzono u nich innych zakłóceń czynności psychicznych, które mogłyby mieć wpływ na ich poczytalność. W konsekwencji zarówno S. Ś. (1), jak i M. W. (1) w odniesieniu do przypisanych im czynów nie mieli zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Aby przypisać winę sprawcy, musi on być zdalny do jej przypisania, co uwarunkowane jest jego dojrzałością (art. 10 k.k.) oraz poczytalnością (art. 31 k.k.), możliwością rozpoznania bezprawności czynu (art. 30 k.k.), możliwością rozpoznania, że nie zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność lub winę (art. 29 k.k.), i ustaleniem, że w konkretnej zachodziła wymagalność zgodnego z prawem zachowania.

Należało uznać, że oskarżeni jako osoby dorosłe i w pełni poczytalne, z pewnością zdawali sobie sprawę z charakteru popełnionych przez siebie czynów i mieli możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Zdawali sobie sprawę z

karalności uprawiania, posiadania i udzielania narkotyków co wynikało bezpośrednio z ich wyjaśnień, a ponadto zakazy dotyczące tego typu substancji są powszechnie znane i szeroko omawiane w środkach masowego przekazu. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że oskarżeni działali umyślnie w zamiarze bezpośrednim. S. Ś. (1) świadomie ułatwiła uprawę konopi innych niż włókniste swojemu konkubentowi, wyrażając zgodę na umieszczenie jej we wspólnie zajmowanym lokalu, a także przez uczestniczenie w kosztach utrzymania uprawy poprzez regulowanie połowy opłat za zużywane media. Chciała też, aby M. W. (1) osiągnął korzyść majątkową i w tym celu udzielała pod jego nieobecność środków odurzających Ł. W. i K. R.. Chęć ta wynikała z łączącej ją z M. W. (1) silnej więzi emocjonalnej, w mniejszym stopniu ekonomicznej (wynikającej ze wspólnego mieszkania), chciała bowiem, aby M. W. (1) osiągał swoisty „sukces” w działalności, na którą się zdecydował, a także chciała dysponować środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi na swoje potrzeby i swojej najbliższej przyjaciółki tj. I. D., której udzieliła tych środków nieodpłatnie – miała więc z góry powzięty zamiar uczestniczenia w taki sposób w tym procederze. Chciała także ułatwić M. W. (1) popełnienie czynu zabronionego w postaci sprzedaży i nieodpłatnego udzielenia innym osobom (konsumentom) substancji psychotropowych w postaci siarczanu amfetaminy i środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste, gdyż wspólnie z M. W. (1) porcjowała i pakowała w folię aluminiową narkotyki, używając do tego znajdujących się w mieszkaniu wag elektronicznych.

Z kolei M. W. (1) umyślnie uprawiał konopie inne niż włókniste (co jednoznacznie wynikało z treści jego wyjaśnień, w których przyznał się do popełnienia tego czynu), jak również z góry powziętym zamiarem (chciał ewidentnie prowadzić stałą działalność w tym zakresie, co wynikało z analizy połączeń i zeznań świadków) udzielał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i nieodpłatnie środki odurzające oraz substancje psychotropowe ustalonym i nieustalonym osobom osobiście i przy współudziale S. Ś. (1), czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu.

Ponadto oskarżeni S. Ś. (1) i M. W. (1) działając wspólnie i w porozumieniu posiadali ziele konopi innych niż włókniste, żywicę konopi - haszyszu należące do grupy I-N środków odurzających, oraz tabletki (...) należące do grupy I-P substancji psychotropowych, jak również amfetaminę należącą do grupy II-P substancji psychotropowych. To, że oskarżony M. W. (1) chciał posiadać opisane wyżej środki odurzające i substancje psychotropowe wynikało z jego wyjaśnień i w tym celu podjął określone czynności w celu zrealizowania swojego zamiaru – tj. nabył te substancje i przechowywał u siebie w mieszkaniu. Bliższego omówienia wymaga przypisanie sprawstwa i winy S. Ś. (1). Fakt, że oskarżona miała świadomość odnośnie ilości i rodzaju środków odurzających wynikał z jej wyjaśnień, gdyż dzieliła je, ważyła, porcjowała, była obecna przy niektórych transakcjach, w telefonie miała zdjęcie „duszków”, tj. (...), a co najważniejsze dla określenia znamienia posiadania – przyznała, że mogła z tych środków swobodnie korzystać na swoje potrzeby, a także częstować swoich znajomych. Potwierdziła to także opinia z zakresu daktyloskopii (z której wynikało, że na opakowaniach, w których były narkotyki znajdowały się jej odciski palców), zaś z opinii fizykochemicznej wynikała ilość i rodzaj, jakie oskarżeni posiadali w mieszkaniu. Oskarżona zaprzeczała jednak, aby ilość posiadanych przez nią środków była znaczna, wskazując, że środki te należały do M. W. (1), a ona jedynie z nich korzystała na swoje potrzeby. Zdaniem Sądu, oskarżona posiadała jednak wszystkie środki wymienione w zarzucie. Znajdowały się one bowiem w mieszkaniu zajmowanym wspólnie przez oboje oskarżonych, środki te nie były oskarżonej wydzielane przez oskarżonego M. W. (1), nie musiała ona uzyskiwać każdorazowo zgody M. W. (1) ani na wzięcie środków dla siebie (przy czym jak sama wskazuje, ze środków tych korzystała regularnie i często), ani też na poczęstowanie przyjaciółki I. D.. Dodatkowo, oskarżona kilkakrotnie przekazała porcje wydzielone z tych środków klientom, którzy przyszli kupić towar. Wskazywała również, że zdarzało się, iż wykladała pieniądze na zakup amfetaminy. S. Ś. (1) podała również, że razem z M. W. (1) marihuanę, amfetaminę i tabletki (...) trzymali na W. i planowali te narkotyki zabrać ze sobą – „część narkotyków mieli wziąć dla siebie, a część dać innym”, co wskazuje na to, że zamierzała z nich korzystać w większym zakresie. Tym samym należało wskazać, że środki te znajdowały się również w jej posiadaniu. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem posiadanie środków odurzających i substancji psychotropowych nie jest równoznaczne z posiadaniem do nich prawa własności. Pojęcie to należy bowiem rozumieć szeroko i jest to każde władanie takim środkiem lub substancją, a osobą dopuszczającą się czynu zabronionego opisanego w art. 62 jest ten, kto wbrew przepisom tej ustawy "ma" środek odurzający lub substancję psychotropową, podkreślając jednocześnie, że z tak rozumianym "posiadaniem" nie należy wiązać ani

żadnego możliwego do zdefiniowania horyzontu czasowego, ani cywilistycznie pojmowanych atrybutów władztwa nad rzeczą. (zob. np. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 27 stycznia 2011 r., sygn. akt KZP 24/10).

W ocenie Sądu, aby ustalić ilość substancji wskazanych w art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadanej przez S. Ś. (1) do ilości zabezpieczonej w mieszkaniu należało także doliczyć masę netto ziela konopi innych niż włókniste ujawnionych i zabezpieczonych przy świadkach P. M. (1), K. R. i Ł. W., odnośnie tego świadka także z narkotykami ujawnionymi w torbie foliowej w jego samochodzie, albowiem wszyscy wymienieni powyżej świadkowie zgodnie zeznali, iż ujawnione przy nich środki odurzające chwilę wcześniej nabyli od M. W. (1), a co za tym idzie znajdowały się one w posiadaniu oskarżonej, przy czym – ponieważ oskarżonej S. Ś. (1) sąd nie przypisał jakiegokolwiek innego czynu związanego z tymi konkretnymi środkami (np. udzielenia ich tym właśnie osobom) posiadanie tych środków **nie mogło zostać uznane za czyn współukarany.**

Zgodnie z treścią art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, udziela innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ułatwia użycie albo nakłania do użycia takiego środka lub substancji, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Zgodnie z art. 58 ust. 1 tejże ustawy kto, wbrew przepisom ustawy, udziela innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ułatwia albo umożliwia ich użycie albo nakłania do użycia takiego środka lub substancji, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Zgodnie z art. 62 ust. 1 kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, zaś ust. 2 tego przepisu wskazuje, że jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest znaczna ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. W myśl art. 63 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii kto, wbrew przepisom ustawy, uprawia mak, z wyjątkiem maku niskomorfinowego, konopie, z wyjątkiem konopi włóknistych, lub krzew koki, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, ust. 3 tego przepisu stanowi, że jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest uprawa mogąca dostarczyć znacznej ilości słomy makowej, liści koki, żywicy lub ziela konopi innych niż włókniste, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Odnośnie czynu przypisanego S. Ś. (1) w punkcie I wyroku brak było podstaw, ażeby uznać, że oskarżona dopuściła się czynu w sposób opisany w punkcie I aktu oskarżenia, tj. uprawiała wspólnie i w porozumieniu z M. W. (1) konopie inne niż włókniste, biorąc pod uwagę wywody dotyczące współsprawstwa, które sąd przedstawił powyżej.

Ponieważ oskarżona S. Ś. (1) nie zrealizowała osobiście żadnego ze znamion uprawy konopi innych niż włókniste, a przynajmniej nie zostały na to przedstawione żadne dowody (oskarżeni zaprzeczyli, aby S. Ś. (1) wykonywała jakiegokolwiek czynności przy uprawie), ani jej zachowania nie można było postrzegać w kategorii „istotnego wkładu”, skoro jak wynikało ze zgodnych wyjaśnień obojga oskarżonych (przy braku dowodów przeciwnych) inicjatorem i realizatorem tego przedsięwzięcia był M. W. (1), który posiadał stosowną wiedzę, nie można było przypisać jej współsprawstwa w zakresie tego czynu. Nie oznaczało to, że zachowanie to było obojętne z punktu widzenia prawa karnego, lecz w ocenie Sądu, możliwe było przypisanie S. Ś. (1) jedynie działania w formie pomocnictwa.

W ocenie Sądu oskarżona w nieustalonym okresie w 2014 r. nie później niż do dnia 23.04.2014 r. działała w zamiarze, by M. W. (1) dokonał czynu zabronionego w postaci uprawy wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii konopi innych niż włókniste, gdyż z jej wyjaśnień, jak również z treści wymienianych między oskarżonymi smsów (z których wynikało, że uprawa określana jest jako ich wspólne „dzieci”) wynikało, że zbiór z przedmiotowej uprawy miał być wspólnie przez nich wykorzystany. Oskarżona ułatwiła jego popełnienie, gdyż **w tym celu** wyraziła zgodę na umieszczenie tejże uprawy we wspólnie zajmowanym z M. W. (1) lokalu, a także partycypowała w kosztach utrzymania uprawy poprzez regulowanie połowy opłat za zużywane media. Zgodnie z art. 18 § 3 k.k. odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie. W niniejszej sprawie takim ułatwieniem było uczestniczenie w kosztach utrzymania uprawy poprzez regulowanie połowy opłat za zużywane media – prąd i wodę i wyrażenie zgody, aby uprawa miała miejsce we wspólnie zajmowanym lokalu. Uściślono również okres popełnienia czynu, biorąc pod uwagę to, że z uwagi na początkowy etap uprawy musiało to nastąpić najwcześniej w 2014 r. Oskarżona wiedziała, że jest to uprawa konopi innych niż włókniste, co wynikało jednoznacznie z jej wyjaśnień: „to rosło, żebyśmy mieli co palić” i treści smsów, które wysyłał do niej M. W. (1).

Odnośnie czynu przypisanego oskarżonej w punkcie III wyroku, zdaniem Sądu S. Ś. (1) działając w zamiarze, by M. W. (1) dokonał czynu zabronionego polegającego na sprzedaży i na nieodpłatnym udzielaniu innym osobom (konsumentom) środków odurzających i substancji psychotropowych ułatwiła swoim zachowaniem jego popełnienie, gdyż jak wynika to z jej wyjaśnień pomagała M. W. (1) w porcjowaniu i ważeniu środków odurzających i substancji psychotropowych (tj. przygotowywała towar dla potencjalnych klientów), a także udostępniała informacje na temat możliwości nabycia u M. W. (1) środków odurzających (art. 18 § 3 k.k.). Kwalifikację prawną czynu uzupełnia także art. 12 k.k., gdyż zachowanie oskarżonej stanowi jeden czyn, bo oskarżona w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem (pomocy M. W. (1) w prowadzonej przez niego sprzedaży narkotyków) porcjowała i ważyła narkotyki, a także udostępniała informacje na temat możliwości ich nabycia u M. W. (1). Zatem przypisany oskarżonej w punkcie III wyroku czyn należało zakwalifikować z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 w zw. z art. 12 k.k.

W myśl art. 53 § 1 k.k. sąd wymierza karę według swego uznania w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sankcja karna ma zatem do spełnienia następujące cele: represyjny (sprawiedliwościowy), prewencyjny (zarówno szczególnie jak i ogólnoprewencyjny) oraz kompensacyjny.

Przy wymiarze kar jednostkowych za poszczególne czyny jako okoliczności łagodzące, Sąd wziął pod uwagę młody wiek S. Ś. (1), okazaną przez nią skruchę, częściowe przyznanie się do winy, jej uprzednią niekaralność, a także podrzędną rolę w stosunku do M. W. (1), jaką odegrała w całym procederze.

Okolicznością obciążającą przy wymiarze kary jednostkowej za czyn przypisany oskarżonej w punkcie IV wyroku była znaczna ilość środków odurzających – wprawdzie okoliczność, że sprawca posiadał znaczną ilość środków odurzających stanowi znamię czynu zabronionego, jednakże jest to znamię podlegające stopniowaniu. Jak już wskazywano powyżej za znaczną ilość przyjmuje się powszechnie ilości zaczynające się od kilkudziesięciu porcji - oskarżona posiadała zaś aż 261,56 grama netto ziela konopi innych niż włókniste, co stanowiło 263 pojedyncze porcje konsumpcyjne, 58 porcji tabletek (...) oraz 62,24 grama netto substancji zawierającej nie mniej niż 31,72 % siarczany amfetaminy, co stanowiło nie mniej niż 197 porcji substancji psychotropowej. Kolejną okolicznością obciążającą w zakresie tego czynu było to, że substancje w postaci tabletek (...) oraz amfetaminy stanowią tzw. twarde narkotyki powodujący większe skutki uboczne u osób go zażywających.

Jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary za czyny z art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd uwzględnił wielokrotne działanie oskarżonej.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd wymierzył oskarżonej **S. Ś. (1)** następujące kary pozbawienia wolności:

- za czyn II – 1 rok pozbawienia wolności,
- za czyn III – 1 rok pozbawienia wolności,
- za czyn IV – 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył wymierzone oskarżonej S. Ś. (1) w punktach II-IV kary i wymierzył jej karę łączną 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 86 § 1 k.k., Sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy. W niniejszej sprawie dolną granicą wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności była kara 1 roku pozbawienia wolności, zaś górną 3 lata pozbawienia wolności. Zastosowanie zasady absorpcji, asperacji czy kumulacji przy orzekaniu kary łącznej uwarunkowane jest przede wszystkim relacjami zachodzącymi pomiędzy czynami, objętymi tymże skazaniem. Relacje te sprowadzają się do określenia, jak bliski związek przedmiotowo-podmiotowy łączy te czyny oraz w jakich odstępach czasu zostały one popełnione. W aspekcie przedmiotowym związek zbiegających się realnie

przestępstw wyrażają kryteria przedmiotowe poszczególnych przestępstw, a to bliskość czasowa ich popełnienia, osoby pokrzywdzonych (największa ścisłość związku zachodzi, gdy kilkoma przestępstwami pokrzywdzono tę samą osobę), rodzaj naruszonego dobra prawnego (im bardziej zbliżone dobra, tym większa bliskość przestępstw, zatem największa przy tożsamości dóbr), sposób działania sprawcy itd. W aspekcie podmiotowym chodzi o motywacje bądź pobudki stymulujące sprawę, rodzaj i formę winy, zamiaru, itd. Z uwagi na bliski związek czasowy, przestrzenny i przedmiotowy czynów, Sąd uznał za niecelowe stosowanie zasady kumulacji i zastosował zasadę asperacji, wymierzając karę łączną przekraczającą jedynie o 10 miesięcy najwyższą z wymienionych kar jednostkowych. Czyny popełnione przez oskarżoną godziły w to samo dobro i były ze sobą związane, jednocześnie związek czasowy nie był pomiędzy nimi ścisły, a oskarżona działała na różne sposoby - tj. posiadała zakazane środki, udzielała ich odpłatnie i nieodpłatnie oraz pomagała w ich udzielaniu, co przemawiało przeciwko zastosowaniu zasady absorpcji.

Zawieszając warunkowo wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd uznał, iż będzie to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. W ocenie Sądu należy przyjąć, że wobec oskarżonej istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna. Wskazać należy, iż podstawową przesłanką zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary winno być przekonanie Sądu, iż takie orzeczenie jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Pozytywna prognoza kryminologiczna wobec osoby sprawcy przestępstwa powinna być oparta przede wszystkim na jego postawie, właściwościach i warunkach osobistych, dotychczasowym sposobie życia i zachowaniu się po popełnieniu przestępstwa. Powyższe okoliczności umożliwiają zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary wobec sprawców, co do których są podstawy do ukształtowania pozytywnej prognozy. W ocenie Sądu, sama świadomość możliwości zarządzenia wykonania warunkowo zawieszanej kary połączona z obowiązkiem leczenia będzie motywująco i wychowawczo oddziaływać na oskarżoną. Od czasu opuszczenia aresztu śledczego, w którym przebywała w ramach stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, oskarżona nie weszła w konflikt z prawem, jest osobą niekaraną, a przy tym zarzucanych jej czynów dopuściła się będąc osobą młodą i podatną na wpływy, co miało również związek z wywołanym uczuciem silnym wpływem M. W. (1), który był w tym procederze postacią dominującą. Orzeczenie wobec oskarżonej w takich okolicznościach bezwzględnej kary pozbawienia wolności nie byłoby celowe. Jednocześnie, przeprowadzone postępowanie karne nie dowiodło, aby oskarżona popełniła czyny o tak znacznym stopniu społecznej szkodliwości, która przemawiałaby za orzeczeniem jedynie bezwzględnej kary pozbawienia wolności jako adekwatnej odpowiedzi na popełnione czyny. Oceniając współmierność kar do wagi popełnionych czynów oraz społeczne oddziaływanie kary nie można pominąć, że przy ocenie stopnia spełnienia dyrektyw wynikających z art. 53 k.k. należy uwzględnić całokształt orzeczonych wobec oskarżonej sankcji karnych, a więc nie tylko kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ale także rodzaj i rozmiar innych orzeczonych wobec niej kar i środków karnych. Zdaniem Sądu, orzeczone wobec oskarżonej sankcje o charakterze majątkowym, są wystarczające do ukształtowania w społeczeństwie przekonania o nieopłacalności popełniania tego typu przestępstw i stanowią adekwatną odpowiedź na popełnione przez S. Ś. (1) przestępstwa. Należy przy tym podkreślić, że szczególne znaczenie w tej sprawie ma kształtowanie świadomości prawnej w środowisku, w którym oskarżona się obraca i zdaniem Sądu taki wyrok uświadomi młodym ludziom, studentom – istnienie określonych norm prawa karnego i konieczność ich przestrzegania.

Za czyn przypisany w pkt I wyroku, biorąc pod uwagę zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary Sąd wymierzył oskarżonej jedynie karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł, korzystając z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Sąd stosując nadzwyczajne złagodzenie kary zastosował instytucję przewidzianą w art. 19 § 2 k.k., zgodnie z którym wymierzając karę za pomocnictwo sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Zgodnie z art. 60 § 6 k.k. nadzwyczajne złagodzenie kary polega na wymierzeniu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia albo kary łagodniejszego rodzaju według następujących zasad: jeżeli czyn stanowi występki, przy czym dolną granicą ustawowego zagrożenia jest kara pozbawienia wolności niższa od roku (a z takim przypadkiem mamy do czynienia przy występkach z art. 63 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, gdyż dolna granica zagrożenia ustawowego wynosi 6 miesięcy), sąd wymierza grzywnę albo karę ograniczenia wolności. Ustalając wysokość jednej stawki Sąd wziął pod uwagę niewysoki dochód, jaki osiąga

oskarżona w połączeniu z tym, że obecnie studiuje, co ogranicza jej możliwości zarobkowe, zaś przy wymiarze kary kierował się okolicznościami wskazanymi przy wymiarze kary pozbawienia wolności, jak i tym, że rola oskarżonej ułatwiająca popełnienie czynu zabronionego miała charakter podrzędny.

Równocześnie na poczet tejże grzywny zaliczono oskarżonej okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w dniach od 23.04.2014 do dnia 08.07.2014 r., według zasad określonych w art. 63 § 1 kodeksu karnego, gdzie jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny.

W myśl art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w razie skazania za przestępstwo określone w art. 53-63 tej ustawy sąd może orzec na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii nawiązkę w wysokości do 50000 zł. Orzeczona wobec oskarżonej nawiązka w kwocie 2.000 zł została wymierzona za czyn przypisany jej w punkcie II wyroku. Kwota nawiązki uwzględnia ustawowe granice tego środka, jej wysokość nie przekracza stopnia winy oskarżonej, uwzględnia też sytuację majątkową oskarżonej. Zdaniem Sądu, orzeczona nawiązka spełni też cele wychowawcze wobec sprawcy, jak również cele kompensacyjne w znaczeniu szerokim, gdyż środki uiszczone na rzecz wskazanej przez sąd Towarzystwa (...) w G. zajmującej się zapobieganiem i zwalczaniem narkomanii zostaną przeznaczone na działalność w obszarze życia społecznego, któremu swoim zachowaniem zagroziła oskarżona. Wprawdzie oskarżona jest osobą uzależnioną, jednakże nie wyklucza to orzeczenia na tej podstawie nawiązki, albowiem negatywna przesłanka wskazana w art. 70 ust. 5 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dotyczy wyłącznie skazanych za czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Należy przy tym podkreślić, że oskarżona jest osobą młodą, zdrową i zdolną do pracy.

Zgodnie z treścią art. 71 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w razie skazania osoby uzależnionej za przestępstwo pozostające w związku z używaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej na karę pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono, sąd zobowiązuje skazanego do poddania się leczeniu lub rehabilitacji w podmiocie leczniczym w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej i oddaje go pod dozór wyznaczonej osoby, instytucji lub stowarzyszenia. Rozstrzygnięcie to miało charakter obligatoryjny albowiem popełnione przez oskarżoną przestępstwa pozostawały w związku z używaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej oraz orzeczono wobec niej karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Jak wskazuje się w orzecznictwie związek popełnionego przestępstwa z używaniem środka odurzającego zachodzi wtedy, gdy przestępstwo zostało popełnione pod wpływem środka odurzającego przez sprawcę uzależnionego, jak i wtedy, gdy uzależnienie sprawcy przestępstwa jest przyczyną jego popełnienia (zob. wyrok SN z dnia 28 września 1978 r., II KR 198/78, OSNKW 1979, z. 1-2, poz. 11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2012 r., III KK 384/11, Biul.PK 2012/5/10). Oskarżona jest osobą uzależnioną, co wynikało zarówno z treści opinii sądowo-psychiatrycznej, jak i kwestionariusza zebrania informacji przez specjalistę do spraw uzależnień. Nie budziło wątpliwości Sądu, że oskarżona dopuściła się czynu z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z uwagi na istniejące u niej uzależnienie od wskazanych w tym przepisie środków, a jej uzależnienie spowodowało również to, że posiadała narkotyki. Należało również podkreślić, że sąd zaktualizował kwestionariusz zebrania informacji przez specjalistę do spraw uzależnień i wynikało z niego, że oskarżona wciąż jest uzależniona od substancji odurzających, bagatelizuje problem palenia marihuany, nie dostrzega konsekwencji, które poniosła w związku z pojawieniem się narkotyków w jej życiu i według specjalisty do spraw uzależnień wskazany jest udział oskarżonej w programie dla osób uzależnionych oraz problemowo zażywających marihuanę. Zastosowanie tej instytucji jest więc nie tylko obligatoryjne, ale także celowe – biorąc pod uwagę okoliczności sprawy.

Odnośnie czynu przypisanego **M. W. (1)** w punkcie X wyroku należało wyraźnie podkreślić, że sąd miał świadomość, iż z opinii z zakresu badań fizykochemicznych wynikało, że pięć roślin o wysokości od 10 do 18 cm o wadze netto 3,29 g są krzewami roślin konopi włóknistych lub innych konopi, w których ze względu na początkowy okres wegetacji nie zostało wytworzone (...). Opinia biegłego była więc nierozstrzygująca z uwagi na początkową fazę wzrostu tych roślin. Sąd jednak uznał, że wątpliwość tę można rozstrzygnąć innymi środkami dowodowymi – tj. przy pomocy wyjaśnień oskarżonego M. W. (1) (oraz częściowo i pomocniczo przy pomocy wyjaśnień S. Ś. (1)), bez konieczności sięgania do instytucji wskazanej w art. 5 § 2 k.p.k. Wskazuje się bowiem powszechnie w teorii i praktyce prawa, że instytucja ta odnosi się jedynie do wątpliwości, które nie dają się usunąć. Organ procesowy powinien zatem dążyć

przede wszystkim do wyeliminowania zaistniałych wątpliwości, czy to poprzez sięgnięcie do innych źródeł i środków dowodowych, czy też innych sposobów przeprowadzania dowodów i dopiero gdy po wykorzystaniu istniejących możliwości wątpliwość istnieje nadal, winien sięgnąć po regułę z art. 5 § 2 k.p.k. Z wyjaśnień oskarżonego (**który przyznał się, że uprawiał konopie inne niż włókniste**) jednoznacznie wynikało, że uprawiane przez niego rośliny miały dostarczyć mu środka odurzającego w postaci marihuany (czyli ziela konopi innych niż włókniste), miał on również szczegółową wiedzę na temat nasion i sposobu uprawy, należało więc – bez wątpliwości – przyjąć, że nabył nasiona konopi innych niż włókniste, gdyż tylko takie nadawały się do osiągnięcia zaplanowanego przez niego celu, a tym samym że prowadzona przez niego uprawa składała się z roślin konopi innych niż włókniste. Z doświadczenia zawodowego wiadomo sądowni (wynikało to również częściowo z wyjaśnień oskarżonego M. W. (1)), że nasiona konopi innych niż włókniste można bez problemu nabyć w Internecie, a sprzedawcy wyraźnie wskazują rodzaj rośliny, zabezpieczając się w ten sposób, że podają, iż w Polsce można je posiadać jedynie w celach kolekcjonerskich.

Gdyby jednak nie podzielono poglądu Sądu Rejonowego (np. uznano, że oskarżony M. W. (1) padł ofiarą oszustwa przy sprzedaży nasion i sprzedano mu nasiona konopi włóknistych, choć **brak jest do tego jakichkolwiek danych i sąd uznał to za nieprawdopodobne**) oskarżeni (biorąc pod uwagę treść ich wyjaśnień) popełniliby zarzucane im czyny w przypisanej formie zjawiskowej działając w warunkach usiłowania nieudolnego, nie zaś wykroczenia z art. 65 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Chcieli bowiem, aby były to rośliny konopi innych niż włókniste, pozwalające na odurzenie się, nie zaś takie, które mogą być wykorzystywane do produkcji materiału włókienniczego czy też jako karma dla ptaków. Art. 13 § 2 k.k. stanowi bowiem, że usiłowanie zachodzi także wtedy, gdy sprawca nie uświadamia sobie, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego lub ze względu na użycie środka nie nadającego się do popełnienia czynu zabronionego.

Ponadto kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie XI wyroku uzupełnił art. 65 § 1 k.k., gdyż M. W. (1) z popełnienia tego przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu. O stałym dochodzie sprawcy można mówić, gdy sprawca dopuszcza się przestępstwa wielokrotnie i regularnie, a takie zachowania stanowią dla niego sposób na uzyskiwanie dochodu. W orzecznictwie SN wskazuje się, że **"stałość źródła dochodu" musi się łączyć z wielokrotnością i systematycznością działalności przestępnej nacelowanej na uzyskanie dochodu. Nie może się zatem "materializować" w pojedynczym akcie czynu sprawcy** (zob. wyr. SN z 20.4.2005 r., III KK 27/05, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 804; post. SN z 13.2.2008 r., III KK 369/07, OSNKW 2008, Nr 6, poz. 46). W innym orzeczeniu wskazano, że **"stałe źródło dochodu nie jest równoznaczne z wyłącznym źródłem dochodu, może więc to być źródło dochodu współistniejące z innymi, byleby miało charakter stały, a nie sporadyczny** (wyr. SN z 7.6.1976 r., II KR 69/76, OSNPG 1976, Nr 11, poz. 111). Ilość sytuacji, w których oskarżony udzielił narkotyków odpłatnie, a także treść sms-ów wskazujących na rozmiar tej działalności i dochody, które oskarżony wskazywał jako możliwe do osiągnięcia, jednoznacznie przemawiały za tym, że oskarżony uczynił sobie z udzielania tych środków stałe źródło dochodu. Także S. Ś. (1) w swoich wyjaśnieniach wskazała, że „Ja nie wiem dokładnie z czego utrzymywał się M., chyba tylko z handlu narkotykami, bo kiedyś przekazywali mu pieniądze dziadkowie, ale to było krótko. Może też parę razy laptopa wyczyścił albo system od nowa wgrał, ale to było sporadyczne. A jak go poznałam to pracował Pod Łososiem chyba na S. jako kelner.” (k. 564). Dlatego nawet przyjmując, że oskarżony uzyskiwał dochody z innych źródeł poza sprzedażą narkotyków, to taki stan rzeczy nie wykluczył tego, że z popełnienia przedmiotowego przestępstwa mógł sobie uczynić stałe źródło dochodu, gdyż miało ono charakter stały i powtarzalny. Zatem przypisany oskarżonemu w punkcie XI wyroku czyn należało zakwalifikować z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. Zgodnie z art. 65 § 1 k.k. przepisy dotyczące wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2, stosuje się także do sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu lub popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa oraz wobec sprawcy przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Oznaczało to m.in., że sąd ma obowiązek wymierzyć karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie XII wyroku, należało stwierdzić, że nie było wątpliwości, że M. W. (1) wspólnie i w porozumieniu z S. Ś. (1) posiadał znaczną ilość środków odurzających oraz substancji psychotropowej. Oskarżony przyznał się do posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych, co korespondowało z opinią biegłego z zakresu daktyloskopii (wynikało z niej, że linie papilarne obojga oskarżonych znajdowały się na opakowaniach zabezpieczonych środków) oraz opinią biegłego z zakresu fizykochemii, z której wynikała ilość i rodzaj narkotyków, jakie oskarżeni posiadali w mieszkaniu. Jednocześnie, należało wskazać, że sąd **błędnie przypisał** oskarżonemu zarzucaną mu w akcie oskarżenia ilość konopi innych niż włókniste, tj. 261,56 gramów zamiast 237,18 gramów (237 porcji konsumpcyjnych), które zostały zabezpieczone w mieszkaniu oskarżonych. W przypadku oskarżonego posiadanie narkotyków, których później udzielił Ł. W., K. R. i P. M. (1), stanowiło bowiem czyn współukarany uprzedni (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu - II Wydział Karny z dnia 27 czerwca 2012 r., II AKa 183/12, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie - II Wydział Karny z dnia 30 sierpnia 2012 r., II AKa 176/12, wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 7 maja 2013 r., III KK 25/13). Błąd ten nie zmienił jednak w istotny sposób obrazu popełnionego przez oskarżonego czynu ani ładunku jego społecznej szkodliwości w sposób mogący mieć wpływ na wymiar kary (w ocenie Sądu Rejonowego), gdyż biorąc pod uwagę ogólną ilość posiadanego przez oskarżonego środka odurzającego w połączeniu z pozostałymi wymienionymi tam substancjami i porównując ją z ilością udzieloną, należało dojść do przekonania, że różnica ta jest proporcjonalnie niewielka.

W myśl art. 53 § 1 k.k. sąd wymierza karę według swego uznania w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sankcja karna ma zatem do spełnienia następujące cele: represyjny (sprawiedliwościowy), prewencyjny (zarówno szczegółowo jak i ogólnoprewencyjny) oraz kompensacyjny.

Przy wymiarze kar jednostkowych za poszczególne czyny jako okoliczności łagodzące, Sąd wziął pod uwagę młody wiek M. W. (1), częściowe przyznanie się do winy, a także jego dobrą opinię, próby podjęcia leczenia odwykowego i nauki po opuszczeniu Aresztu Śledczego. Przy czynie z punktu X sąd jako okoliczność łagodzącą uwzględnił początkową fazę uprawy.

Okolicznością obciążającą przy wymiarze kary jednostkowej za czyn przypisany oskarżonemu w punkcie XII wyroku była znaczna ilość środków odurzających – wprawdzie okoliczność, że sprawca posiadał znaczną ilość środków odurzających stanowi znamię czynu zabronionego, jednakże jest to znamię podlegające stopniowaniu. Jak już wskazywano powyżej za znaczną ilość przyjmuje się powszechnie ilości zaczynające się od kilkudziesięciu porcji - oskarżony posiadał zaś kilkaset takich porcji. Kolejną okolicznością obciążającą w zakresie tego czynu było to, że oskarżony posiadał więcej niż jeden rodzaj narkotyku, a substancje w postaci tabletek (...) oraz amfetaminy stanowią tzw. twardy narkotyk, powodujący większe skutki uboczne u osób go zażywających.

Jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary za czyny z art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd uwzględnił wielokrotne działanie oskarżonego.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu **M. W. (1)** następujące kary pozbawienia wolności (według punktów w wyroku):

- za czyn X – 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- za czyn XI – 2 lat pozbawienia wolności,
- za czyn XII – 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył wymierzone oskarżonemu M. W. (1) w punktach X-XII kary i wymierzył mu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 86 §1 k.k. sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, nie przekraczając jednak 810 stawek dziennych grzywny, 2 lat ograniczenia wolności albo 20 lat pozbawienia wolności; karę pozbawienia

wolności wymierza się w miesiącach i latach. W niniejszej sprawie dolną granicą wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności była kara 2 lat pozbawienia wolności, zaś górną 3 lata i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Art. 85a. Orzekając karę łączną, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Poza tym, można uwzględnić również związek czasowy, przestrzenny i przedmiotowy czynów, sposób działania oskarżonego. Sąd uznał za niecelowe stosowanie zasady kumulacji i zastosował zasadę asperacji, wymierzając karę łączną przekraczającą jedynie o 6 miesięcy najwyższą z wymienionych kar jednostkowych. Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę rozmiar przestępczej działalności oskarżonego, czas jej trwania i związany z tym znaczny ładunek społecznej szkodliwości czynu zarzucanych oskarżonemu, a także fakt, że jak wynika z zachowania oskarżonego nie rozumiał on naganności swojego zachowania **dyrektywy zarówno szczególnoprewencyjna, jak i ogólnoprewencyjna sprzeciwiały się** zastosowaniu wobec oskarżonego zasady absorpcji lub asperacji w większym zakresie. Postawa oskarżonego po popełnieniu czynu również nie pozwalała przyjąć, iż kara ta spełni względy wychowawcze wobec oskarżonego. Oskarżony już po opuszczeniu Aresztu Śledczego po prawie rocznym pobycie w ramach środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania ponownie wszedł w posiadanie znacznej ilości środka odurzającego. Wprawdzie oskarżony nie został prawomocnie skazany, gdyż postępowanie to jest w toku, jednakże przyznał się do popełnienia tego czynu w niniejszej sprawie, dlatego też to zachowanie nie budziło wątpliwości sądu i jego uwzględnienie nie naruszało w sposób niedopuszczalny zasady domniemania niewinności (możliwość takiego ustalenia - por. np. wyr. SA w Krakowie: z 7.8.1999 r., II AKz 300/99, OSA 2000, Nr 3, s. 30; z 24.9.2004 r., II AKz 572/04, KZS 2004, Nr 9, poz. 44, s. 27; z 24.11.2009 r., II AKzw 1060/09, KZS 2010, Nr 1, poz. 26). Zachowanie to wskazywało dodatkowo na to, że oskarżony nie rozumiał naganności swojego zachowania, a jego tłumaczenie swojego postępowania nie zmieniło się mimo upływu czasu.

Sąd nie znalazł również podstaw do tego, aby wobec oskarżonego zastosować art. 37 b k.k. za czyn z art. 62 ust. 2 czy też 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu orzekania. Zgodnie z tym przepisem w sprawie o występki zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn, sąd może orzec jednocześnie karę pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy, a jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia wynosi przynajmniej 10 lat - 6 miesięcy, oraz karę ograniczenia wolności do lat 2. Przepisów art. 69-75 nie stosuje się. W pierwszej kolejności wykonuje się wówczas karę pozbawienia wolności, chyba że ustawa stanowi inaczej. Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę rozmiar przestępczej działalności oskarżonego, czas jej trwania i związany z tym znaczny ładunek społecznej szkodliwości czynu zarzucanych oskarżonemu, **dyrektywy zarówno szczególnoprewencyjna, jak i ogólnoprewencyjna sprzeciwiały się** orzeczeniu wobec oskarżonego kary izolacyjnej w rozmiarze nieprzekraczającym 6 miesięcy, nawet w przypadku dodatkowego orzeczenia kary ograniczenia wolności, z przyczyn wskazanych powyżej. Zgodnie z art. 53 § 2 k.k. decydując m.in. o rodzaju sankcji karnej sąd bierze pod uwagę również zachowanie się sprawcy po jego popełnieniu. Jak już wskazano, oskarżony już po opuszczeniu Aresztu Śledczego po prawie rocznym pobycie w ramach środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania ponownie wszedł w posiadanie znacznej ilości środka odurzającego. Wprawdzie oskarżony nie został prawomocnie skazany, gdyż postępowanie to jest w toku, jednakże przyznał się do popełnienia tego czynu w niniejszej sprawie, dlatego też to zachowanie nie budziło wątpliwości sądu i jego uwzględnienie nie naruszało w sposób niedopuszczalny zasady domniemania niewinności. Sąd bowiem wziął je pod uwagę nie jako karalność za przestępstwo, a jedynie jako zachowanie po popełnieniu czynu zabronionego. Dodatkowo odnośnie czynu popełnionego w warunkach art. 65 § 1 k.k., w literaturze wyraża się stanowisko, że dodatkowym warunkiem stosowania art. 37b KK jest brak szczególnego wymogu wymierzenia w danym przypadku (odpowiednio zmodyfikowanej) kary pozbawienia wolności, jaki wprowadza m.in. art. 64 § 2, art. 65 § 1, obligujące sąd do orzeczenia kary przewidzianej w sankcji (zob. V. Konarska-Wrzosek, [w:] V. Konarska-Wrzosek, Komentarz, s. 230).

Z uwagi na wysokość kary pozbawienia wolności i treść art. 69 § 1 k.k. brak było podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania przedmiotowej kary jako przekraczającej w swym wymiarze 2 lata pozbawienia wolności.

Za czyn przypisany w pkt XI wyroku, biorąc pod uwagę fakt, że M. W. (1) działał w celu uzyskania korzyści majątkowej Sąd wymierzył mu również karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. Ustalając wysokość jednej stawki Sąd wziął pod uwagę dochody, jakie osiąga oskarżony i jego możliwości zarobkowe, zaś przy wymiarze kary kierował się okolicznościami wskazanymi przy wymiarze kary pozbawienia wolności. Równocześnie na poczet tejże grzywny zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w dniach od 23.04.2014 r. do dnia 02.04.2015 r., według zasad określonych w art. 63 § 1 kodeksu karnego, gdzie jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny.

Art. 45 § 1 k.k. stanowi, że jeżeli sprawca osiągnął z popełnienia przestępstwa, chociażby pośrednio, korzyść majątkową nie podlegającą przepadkowi przedmiotów wymienionych w art. 44 § 1 lub 6, sąd orzeka przepadek takiej korzyści albo jej równowartości. Środek ten ma uświadomić sprawcy i społeczeństwu nieopłacalność popełniania przestępstw. Spełnienie tego założenia oddziałuje prewencyjnie znacznie skuteczniej niż nawet surowe kary (zob. uzasadnienie rządowego projektu k.k.). Zgodnie z art. 115 § 4 k.k. zawierającym definicje wyrażeń ustawowych, korzyścią majątkową jest zarówno korzyść dla siebie, jak i dla kogo innego. Natomiast przez korzyść majątkową pochodzącą z popełnienia przestępstwa należy rozumieć wartość majątkową, która:

- uzyskana została przez popełnienie czynu karalnego,
- otrzymana została za popełnienie czynu karalnego,
- w danej części majątkowej ucieleśnia wartość pierwotnie uzyskaną z przestępstwa lub otrzymaną za popełnienie przestępstwa.

Korzyścią majątkową jest każde przysporzenie majątku albo uniknięcie strat lub obciążeń tego majątku (zwiększenie aktywów lub zmniejszenie pasywów). Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 21.12.2006 r., II AKa 394/06, KZS 2007, nr 5, poz. 57: „Korzyścią majątkową pochodzącą z przestępstwa w rozumieniu art. 45 § 1 k.k. są wszelkie składniki majątkowe pochodzące z popełnienia danego przestępstwa (o ile nie podlegają przepadkowi przedmiotów wymienionych w art. 44 § 1 i § 6 k.k.), a nie tylko osiągnięty zysk.”. W skład korzyści majątkowej w rozumieniu art. 45 § 1 k.k. podlegającej przepadkowi, wchodzi również wszelkie wydatki poczynione przez sprawcę na uzyskanie przedmiotu pochodzącego z przestępstwa (analogicznie wyrok S.A. w Katowicach z dnia 08.12.2010 r., sygn. akt II AKa 192/10, LEX nr 785442, wyrok S.A. w Łodzi z dnia 27.09.2012 r., II AKa 83/12, LEX nr 1220567, wyrok S.A. we Wrocławiu z dnia 13.06.2012 r., II AKa 163/12, LEX nr 1213774). Orzekanie przepadku korzyści majątkowej jest obligatoryjne. Sąd co do zasady nie ma również możliwości miarkowania tej kwoty, tak jak w przypadku np. obowiązku naprawienia szkody (por. także wyrok S.A. w Lublinie z dnia 13.10.2009 r., sygn. akt II AKa 118/09, LEX nr 283409, wyrok S.A. w Szczecinie z dnia 26.07.2006 r., sygn. akt II AKa 93/06, LEX nr 550536). Sąd orzekł zatem przepadek korzyści majątkowej w kwocie 9.430 zł – tj. całości przychodu uzyskanego ze sprzedaży narkotyku, która została oskarżonemu przypisana przez sąd.

Należy wskazać, że sąd nie orzekł przepadku korzyści wobec S. Ś. (1), gdyż osobiście nie osiągnęła ona żadnej korzyści, a pieniądze przekazała M. W. (1).

Zgodnie z art. 44 § 2 k.k. Sąd może orzec, a w wypadkach wskazanych w ustawie orzeka, przepadek przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa.

W myśl art. 70 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w razie skazania za przestępstwo określone w art. 62 oraz w razie umorzenia lub warunkowego umorzenia postępowania karnego orzeka się przepadek środka odurzającego lub substancji psychotropowej, nawet jeżeli nie był własnością sprawcy.

Art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii stanowi, że w razie skazania za przestępstwa określone w art. 53-61, 63 i 64 można orzec przepadek przedmiotu przestępstwa oraz przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia, nawet jeżeli nie były własnością sprawcy.

Orzeczone środki karne przypadku spełnią niewątpliwie cel prewencyjny, uświadamiając oskarżonym konsekwencje płynące z posiadania substancji zakazanych przez prawo, stanowiąc dla nich także dolegliwość o charakterze ekonomicznym. Orzeczenie przypadku ziela roślin konopi innych niż włókniste oraz tabletek zawierających (...) było obligatoryjne. Sąd orzekł także przepadek wymienionych w wyroku przedmiotów służących lub przeznaczonych do popełnienia przestępstwa polegającego na posiadaniu środków odurzających i substancji psychotropowych. I tak: na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii za czyn przypisany w punkcie X wyroku orzekł wobec M. W. (1) przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) (k. 1829d-f) w postaci lampy LX L. P. L. (...) opisanej pod poz. 6, lampy L. (...) pod poz. 7, termometra elektronicznego koloru szarego marki 2 measure no (...) pod poz. 8, termometru elektronicznego koloru czerwono-białego opisanego pod poz. 9, filtra z etykietą (...) K. C. F. pod poz. 10, wentylatora koloru białego z ramionami koloru srebrnego opisanego pod poz. 11, wentylatora koloru szarego oznaczonego (...) prima klima (...) 2015 opisanego pod poz. 12; za czyn przypisany w punkcie XI wyroku orzekł wobec M. W. (1) przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) (k. 1829d-f) w postaci 4 wag elektronicznych opisanych pod poz. 23 i 29 oraz telefonu komórkowego marki S. wraz z kartą SIM opisanego pod poz. 27 oraz telefonu komórkowego I. A. wraz z kartą SIM opisanego pod poz. 28, gdyż służyły bądź były przeznaczone do popełnienia czynu zabronionego; za czyn przypisany w punkcie IV i XII wyroku orzekł wobec oskarżonych S. Ś. (1) i M. W. (1) przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) (k. 1547) w postaci suszu roślin konopi pod poz. 2 i 57 sztuk tabletek zawierających (...) opisanych pod poz. 3 oraz na podstawie art. 44 § 2 k.k. za czyn przypisany w punkcie IV i XII wyroku orzekł wobec oskarżonych S. Ś. (1) i M. W. (1) przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) (k. 1829d-f) w postaci pojemników opisanych pod poz. 13, 14, 15, 17, 18, 21, 22, słoików szklanych opisanych pod poz. 16, 19, 20, 24 jako służących lub przeznaczonych do popełnienia czynu zabronionego.

Rozstrzygnięcia zawarte w punktach XV i XVI dotknięte są omyłką pisarską w zakresie punktu art. 70 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Powinien zostać wskazany ustęp 1, zamiast podanego w wyroku ustępu 2.

Równocześnie na podstawie art. 230 § 2 kodeksu postępowania karnego zwrócono S. Ś. (1) telefon komórkowy marki I. (...) wraz z kartą SIM opisany pod poz. 30 wykazu dowodów rzeczowych nr (...) (k. 1829d-f), zaś M. W. (1) pudełko tekturowe opisane pod poz. 25 wykazu dowodów rzeczowych nr (...) (k. 1829d-f), uznając, iż stały się zbędne dla niniejszego postępowania. Brak było przy tym podstaw do orzeczenia ich przypadku. W ocenie Sądu, wykraczają one poza pojęcie przedmiotu służącego do popełnienia przestępstw przypisanych oskarżonym. Nie były to bowiem takie przedmioty, których zastosowanie warunkuje popełnienie przestępstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2012 r., V KK 100/12, OSNKW 2012/11/118, Biul.SN 2012/11/17).

Biorąc pod uwagę, iż oskarżeni uzyskują dochody z prac dorywczych czy też z alimentów, a nadto są osobami młodymi, zdrowymi i zdolnymi do podjęcia dodatkowej pracy Sąd obciążył ich kosztami postępowania w kwocie 1.500 zł w przypadku S. Ś. (1) oraz w kwocie 3.500 zł w przypadku M. W. (1), równocześnie jednak uwzględniając, iż dochody oskarżonych nie są wysokie, zwolnił ich od ponoszenia tych kosztów w pozostałym zakresie. Obciążając oskarżonych częścią kosztów postępowania, uwzględnił również zgodnie z zasadą słuszności rolę, jaką odegrali oskarżeni i ich udział w powstaniu tych kosztów. Na koszty postępowania złożyły się zarówno opłaty, jak i wydatki. Na wydatki złożyły się następujące kwoty: 20 zł za przechowywanie dowodów rzeczowych, 20 zł za ryczałt na korespondencję za postępowanie sądowe, 4 zł za ryczałt za korespondencję za postępowanie przygotowawcze, wynagrodzenia biegłych psychiatrów: 757,04 zł (łącznie za oboje oskarżonych), 254,86 zł (wynagrodzenie specjalisty ds. uzależnień za oboje oskarżonych, przy czym dotyczy to wyłącznie jednego wywiadu), wynagrodzenie za opinię daktyloskopijną w kwocie 1.673,73 zł, wynagrodzenie za opinię biegłego z zakresu informatyki w kwocie 3.136,50 zł, wynagrodzenie za opinię z zakresu badań fizykochemicznych w kwocie 3.775,02 zł, wynagrodzenie za opinię z zakresu badań chemicznych w

kwocie 41,21 zł, wynagrodzenie za opinię z zakresu wizualizacji śladów w kwocie 490,12 zł, wynagrodzenie specjalisty ds. uzależnień (M. W. (1)) w kwocie 125,90 zł, a wysokość opłat wyniosła w przypadku S. Ś. (1) – 500 złotych, zaś w przypadku M. W. (1) – 1200 zł (art. 2 ust. 4 i 5, art. 3 ust. 1 i 2, art. 6 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r.)